Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8459 Lwów, niedziela 1 kwietnia 1928 Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Sejm uchwali prowizorjum budżetowe i rządowy projekt inwestycyjny.

Aresztowanie mordercy ś. p. Huka.

Wielkie włamanie na poczcie w Przemyślu. - Niesłychany incydent w przemyskiem gimnazjum ruskiem.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE W WILNIE.

Wilno, 30. marca. (Tel. G. P.) „Słowo" donosi, że wczoraj aresztowany został w gmachu sądu **b. podkomisarz policji** i zastępca komendanta pow. na powiat wileńsko-trocki p. L. Aresztowanie nastąpiło pono wskutek ujawnienia fałszerstwa dokumentów, co łączy się z jedną z największych afer kryminalnych zlikwidowanych na prowincji. Aresztowanego osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

—o—

P. CALONDER ZACZERPNIE NATCHNIENIA W BERLINIE.

Warszawa, 30. marca. (Tel. G. P.) Obiegają pogłoski, że p. **Calonder ma się udać do Berlina**, a następnie po odbyciu rozmów z przedstawicielami rządu niemieckiego ma przybyć do Warszawy celem przeprowadzenia szeregu konferencyj z rządem polskim.

—o—

ODROCZENIE SKARGI NIEMIECKIEJ O CHORZÓW.

Haga, 30. marca. (Tel. G. P.) Międzynar. Trybunał przechylił się w sporze między Polską a Niemcami o odszkodowanie za Zakłady Chorzowskie **do prośby rządu polskiego o przedłużenie terminu repliki na oskarżenie niemieckie.** Skarga niemiecka będzie rozpatrywana dopiero na następnej sesji, tj. po 15. czerwca rb.

—o—

PODNIESIENIE TARYF KOLEJ. W NIEMCZECH.

Berlin, 30. marca. (Tel. G. P.) Towarzystwo kolei Rzeszy prowadzi narady w sprawie podniesienia taryfy kolejowej o 5 proc.

—o—

ROZDZIAŁ RELIGJI OD PAŃSTWA W TURCJI.

Konstantynopol, 30. marca. (Tel. G. P.) Min. sprawiedliwości oświadczył, że artykuł konstytucji uznający religję muzułmańską za oficjalną **zostanie zniesiony.** W ten sposób nastąpi oddzielenie spraw religijnych od państwowych, co jest podkreśleniem, że młoda republika turecka oparta jest na **podstawach świeckich.**

BŁAZEŃSKI „SĄD NAD BIAŁĄ LITERATURĄ".

Moskwa, 30. marca. (Tel. G. P.) Ma się tu odbyć **rodzaj sądu literackiego nad literaturą „białej emigracji".** Sąd inscenizuje Federacja literatów. Przewodniczącym będzie E. Raskolnikow, prokuratorem D. Gorbow, a obrońcą z urzędu W. Szerszeniewicz. Wystąpi również szereg ekspertów głównie krytyków. Na ławie oskarżonych znajdują się **K. Balmont, I. Bunin, D. Mereżkowski i inni.** Nowe utwory „podsądnych" recytować będą artyści teatrów moskiewskich. Wyrok wydrukowany będzie w prasie sowjeckiej, oraz wysłany zagranicę „podsądnym".

—o—

KREW SIĘ LEJE W MEKSYKU.

Meksyk, 30. marca. (Tel. G. P.) W stanie Guanajuato pod Rincon przyszło do wielkiej dwudniowej bitwy z powstańcami. Zabitych zostało 92 powstańców, w tem dwóch duchownych, 47 powstańców wzięto do niewoli.

Czem jest i jak pracuje Klub Zachowawczej Pracy Państwowej?

ZWIĄZEK ZIEMIAN A KONSERWATYŚCI. — WYŁONIENIE KOMISJI POLITYCZNEJ. — PARLAMENTARNA POLITYKA ZACHOWAWCÓW. — BEZWZGLĘDNA DYSCYPLINA KLUBOWA.

Lwów, 1. kwietnia.

Wobec stale rosnącego zainteresowania pracami organizacyjnemi Obozu zachowawczego, a także wobec licznych nieporozumień, z jakiemi spotykamy się czesto na łamach prasy i w dyskusjach prywatnych, wydaje mi się rzeczą wskazaną poświęcić kilka słów oświetleniu stanu faktycznego. Przedewszystkiem konieczne jest wskazać na **niewłaściwość identyfikowania Związku Ziemian z zrzeszeniem konserwatywnem.**

Związek Ziemian jest organizacją zupełnie apolityczną. Zajmuje się jedynie sprawami zawodowemi stanu rolniczego ze specjalnem uwzględnieniem zagadnień gospodarczych. Dodać przytem można, że jest instytucją silną, bo liczącą ponad 800 członków. Władzami Związku są: Prezydjum, któremu obecnie przewodniczy poseł Wojciech Gołuchowski i Rada Główna, w skład której wchodzą prezesi i wiceprezesi Kół powiatowych, tudzież członkowie, wybrani przez Walne Zgromadzenie.

Próba przekształcenia Związku Ziemian na organizację polityczną, podjęta została na zjeździe ziemian z Małopolski Wschodniej (24. bm. we Lwowie). Idei tej jednak przeciwstawiony został inny projekt, opracowany przez Klub zachowawczej pracy państwowej, a postawiony jako wniosek przez pos. Dzieduszyckiego i ogromną większością uchwalony. W myśl tego projektu wyłoniona została **Komisja polityczna,** jako łącznik między ogólną polityką zachowawczą w Polsce, a ośrodkami pracy zachowawczej w Małopolsce Wschodniej. Do Komisji politycznej weszli posłowie dr. Konstanty Dzieduszycki, Wojciech Gołuchowski, Ksawery Jaruzelski, Walery Niedźwiecki, Tadeusz Potworowski, senatorowie dr. Stan. Dąmbski i Agenor Gołuchowski, a wreszcie z pomiędzy ziemian Stan. Badeni, dr. Kornel Krzeczunowicz, dr. Kazimierz Papara, Tadeusz Żebracki i Roman Żurowski.

Wspomniany wyżej **Klub zachowawczej pracy państwowej** jest instytucją o charakterze dyskusyjnym, dostępną dla każdego zachowawcy, bez względu na stan i zawód. Kieruje pracami jego b. marszałek Stan. Niezabitowski, równocześnie — z uwagi na pokrewieństwo ideowe i wielu członków spólnych — prezes lwowskiego oddziału Prawicy Narodowej. Sekretarzem Klubu jest dr. Romuald Szawłowski, czynny codziennie popołudniu w lokalu Klubu (ul. Kopernika 4, gmach Tow. Kredytowego).

Do informacyj powyższych, bardziej lokalnych, dodać trzeba parę uwag o **parlamentarnej polityce zachowawców.** Bez wątpienia w ciągu sesji sejmowej będzie dość sposobności do obszerniejszego jej omówienia. Dziś wypada cały nacisk położyć na jeden chowawcy tworzą — wbrew odmienszczegół: **posłowie i senatorowie-zanym horoskopom — najściślejszą organiczną całość z Bezp. Blokiem współ pracy z rządem.**

Z uwagi na ogrom prac, na trudności, z jakiemi walczyć będzie musiał Bezp. Blok na terenie sejmowym, konieczną okazała się nie tylko jedność zewnętrzna, ale i **bezwzględna dyscyplina.** I tej podporządkowali się zachowawcy, mimo, że w poszczególnych wypadkach zajść będą mogły różnice poglądów natury szczególnie taktycznej, że niejedno może przyjdzie poświęcić. W przeciwieństwie do niektórych grup sejmowych, ceniących „pryncypialność" wyżej niż wszelkie nakazy rozumu i sumienia, zachowawcy wytknęli sobie w Sejmie za cel istotny: **służenie Państwu i wspomaganie Marsz. Piłsudskiego w Jego misji państwowo-twórczej.**

Tadeusz Żebracki.

Wznowienie rokowań handlowych między Polską a Sowjetami.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.")

Pogranicze sow., 30 marca. Wedle informacji z Moskwy, konferencje posła Patka z min. Zaleskim doprowadziły **do decyzji wznowienia rokowań polsko - sowjeckich w sprawie układu handlowego. Wytyczne dla tych pertraktacji, przedłożone przez posła Patka, uzyskały aprobatę.** Powrót posła Patka do Moskwy wyznaczony został na 3—4 kwietnia, natomiast delegacja polska, składająca się przeważnie z rzeczoznawców i przedstawicieli różnych resortów, wyjedzie do Moskwy dopiero po świętach, a to w dniu 12 kwietnia.

Dymisja Cziczerina została przyjęta?

ZATARG MIĘDZY SOWJECKIM KOMISARZEM SPRAW ZAGR. A G. P. U

(Telefonemat własny „Gazety Por.").

Pogranicze sow., 30 marca. Z Moskwy donoszą: W kołach poinformowanych rozeszła się pogłoska, mająca wszelkie cechy prawdopodobieństwa, **o podaniu się do dymisji kierownika zagranicznej polityki sowjeckiej, Cziczerina.** Opuszczenie przez Cziczerina stanowiska ludowego komisarza spr. zagran. znajduje się w związku z walką między nim a GPU która rozszerzyła swą kompetencję również na sprawy dotyczące stosunków międzynarodowych. Po zatwierdzeniu na ostatniem posiedzeniu „Politbiura" wytycznych tego kursu, **wbrew protestom Cziczerina, który wskazał na grożącą Sowjetom całkowitą izolację na terenie międzynarodowym, Cziczerin zgłosił swą dymisję, która też została przyjęta.** Ogłoszenie dymisji, jak również zamianowanie następcy — **nastąpi w najbliższych dniach.**

Wielka awantura w Reichstagu

BÓJKA MIĘDZY SOCJALISTAMI A KOMUNISTAMI NA PIĘŚCI I KAŁAMARZE. — GDY WYDALONY POSEŁ-KOMUNISTA NIECHCIAŁ WYJŚĆ, PRZERWANO POSIEDZENIE

Berlin, 30. marca. (Tel. G. P.) Wczorajsze posiedzenie Reichstagu zakończyło się burzliwą awanturą i krwawą bójką. Gdy soc. Landesberg poruszył sprawę amnestji i oświadczył pod adresem komunistów, że socjaliści wolą ich ataki i obelgi niż nieszczere przymilanie się, komuniści rzucili się nań. Na stopniach trybuny doszło do zaciętej bójki na pięście pomiędzy komunistami a socjalistami. Kilku posłów zostało pokaleczonych do krwi. Jeden komunista rzucił na mowcę kałamarz, który rozbił się o trybunę, **obryzgując atramentem stenografów.** Przewodniczący przerwał posiedzenie i wydalił posła komunistycznego Jadascha z sali. — Wobec tego, że Jadasch nie chciał wyjść, przewodniczący oświadczył, że wydala go na 8 posiedzeń. Gdy Jadasch pozostawał nadal w sali, przewodniczący **przerwał posiedzenie, odraczając obrady do piątku.**

WYBORY DO REICHSTAGU 20. MAJA.

Berlin, 30. marca. (Tel. G. P.) Dekret o rozwiązaniu Reichstagu został już przygotowany i przedłożony ma być w najbliższym czasie prez. Hindenburgowi do podpisu. Dekret ten ustala termin przyszłych wyborów do Reichstagu na dzień 20. maja.

—o—

POPULARYZACJA RADJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. marca. (ps) W min. spraw wewn. **odbyła się konferencja** w sprawie zaprowadzenia **radjo-odbiorników w szkołach powszechnych, w domach ludowych i budynkach na wsi i osiedlach wiejskich.** Odbędzie się jeszcze jedna konferencja z końcem kwietnia, poczem wydane zostanie zarządzenie dla wojewodów polecające **zainstalowanie radjo-odbiorników.**

—o—

WIELKIE ROZRUCHY KOMUNIST. W PRADZE.

Praga, 30. marca. (Tel. G. P.) Komuniści zorganizowali na Rynku Staromiejskim wielkie demonstracje. Oddziały konnej policji dokonały kilku szarż. **Kilkudziesięciu rannych odwieziono do szpitali.**

—o—

MASOWE ZATRUCIE RYBAMI.

Mińsk, 30. marca. (Tel. G. P.) Ze Słucka donoszą **o masowych zatruciach nieświeżemi rybami.** Z pośród 140 osób zatrutych część zmarła. Władze wdrożyły energiczne śledztwo

—o—

FATALNA PRÓBA.

Paryż, 30. marca. (Tel. G. P.) Wczoraj na lotnisku wojskowem Prado jeden z inżynierów wystartował na aeroplanie własnej nowej konstrukcji. Po paru minutach aparat runął na ziemię.

—o—

Sejm uchwalił prowizorjum budżetowe.

Rządowy projekt o inwestycjach.

ENDECY WSTRZYMALI SIĘ OD GŁOSOWANIA NAD BUDŻETEM. — CH. D. I PIAST ZA PRELIMINARZEM. — ODRZUCENIE POPRAWKI P. RYBARSKIEGO. — ENDECY OPUŚCILI SALĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. marca. (ps) Sejm wykazuje, jak dotąd, wielką pracowitość. **W ciągu 48 godzin uporano się z przedłożeniem rządowem, a to z prowizorjum budżetowem na kwartał następny oraz z projektem rządowym o inwestycjach.** Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu p. marsz. Daszyński oznajmił posłom, że jutro po załatwieniu najpilniejszych zadań, **posłowie rozjadą się na ferje świąteczne.**

Dzisiejszy dzień w Sejmie upłynął pod znakiem dyskusji politycznej, w której przedstawiciele poszczególnych obozów politycznych zdeklarowali stanowisko wobec przedłożeń rządowych. Najpierw rozpatrywano **prowizorjum budżetowe.** Z najciekawszych przemówień zasługuje na uwagę przemówienie nowego leadera endecji

posła Rybarskiego,

który oświadczył m. i., że Narodowa Demokracja **nie pragnie powrotu do czasów sejmokracji i jej przerostu,** ale pragnie tylko utrzymać **kontrolę Sejmu nad rządem.** Również ciekawie brzmiał ustęp jego przemówienia, dotyczący kwestji przebudowy ustroju państwowego stwierdzający że **ustrój musi być poprawiony** i dlatego wszelkie odnośne wnioski, bez względu, kto je stawia i kto za nimi głosować będzie, Narodowi Demokraci poprą, a za **prowizorjum budżetowem będą głosować tylko wtedy,** jeżeli uzyska aprobatę Izby **poprawka, domagająca się utrzymania cyfr prowizorjum budżetowego w redakcji obecnie wygasającej ustawy skarbowej,** w przeciwnym bowiem razie nie będą głosować przeciw prowizorjum, ale też i głosów nie oddadzą za niem. Innemi słowy leader endecji oznajmił, że towarzysze jego

wstrzymają się od głosowania nad budżetem.

Następnie poseł Zaręba (socjalista) mający w PPS. markę bardzo opozycyjnie nastrojonego wobec rządu, pod koniec długich wywodów zgłosił **akces do propozycji,** wyłuszczonej przez przedmowcę Narodowej Demokracji (!) Analogiczne stanowisko zajął mowca Wyzwolenia Wyrzykowski.

P. Bittner zapowiedział głosowanie **Ch D. za prowizorjum,** aby złożyć dowód dobrej woli, zgodnie ze wskazówką zawartą w orędziu głowy państwa.

Poseł Szydłowski (Piast) ma pewne zastrzeżenia co do niektórych punktów przedłożenia rządowego, niemniej **Piastowcy za preliminarzem głosować będą.** Przeciwko prowizorjum oświadczyli się przedstawiciele 2 klubów ukr. radykał ukr. **Władyka** i przedstawiciel Unda poseł dr. **Baran.** Poseł **Dąbski** (Stronnictwo chłopskie) oświadcza, że dla uniknięcia stanu ex lex gotów jest traktować prowizorjum jako konieczność państwową, ale **jedynie w ramach budżetu na r. 1927/28.** Białorusin **Jaremicz** wypowiedział się przeciwko prowizorjum, poczem dyskusję przerwano. Poseł komunistyczny Warszawski protestował z powodu niedopuszczenia go do głosu.

Po przemówieniach referenta **przystąpiono**

do głosowania.

Głosowano nad poprawką posła Rybarskiego przez drzwi, jednakowoż **ta poprawka nie uzyskała należytej większości i została odrzucona 21 głosami.** Za poprawką posła Rybarskiego głosowali: N. D., wszystkie trzy ugrupowania lewicy polskiej, t. j. socjaliści, Wyzwoleńcy i Stronnictwo chłopskie, mniejszości, jak Ukraińcy obu odcieni, Białorusini i skrajne ugrupowania radykolne lewicowe. **Przeciwko głosowali blok rządowy, Piast, Ch. D., Niemcy, Żydzi, grupa Stapińskiego.**

Wobec takiego wyniku głosowania **endecy opuścili salę, poczem uchwalono prowizorjum budżetowe w brzmieniu proponowanem przez rząd.** Po załatwieniu tej sprawy poseł Krzyżanowski referował projekt ustawy o **kredytach inwestycyjnych,** poczem wywiązała się dyskusja, w której zabierał również głos p. wicepremjer Bartel

Komisja budżetowa przyjęła inwestycje.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. marca. (ps.) Po exposé min. Czechowicza zabrał głos na wczorajszem posiedzeniu komisji budżet. referent prof. Krzyżanowski, który zaproponował do projektu rządowego **poprawkę, aby pobory urzędników państwowych za kwartał od kwietnia do czerwca nie były zmniejszone, czyli aby zasiłek wynosił 45 proc. uposażenia.** Następnie zabierali głos pp. Diamand, Rybarski i J. Dąbski. Min. Czechowicz odpowiadał na zarzuty posłów, poczem **uchwalono w trzeciem czytaniu projekt prowizorjum z poprawką p. Krzyżanowskiego,** na którą min. skarbu wyraził zgodę.

Na dzisiejszem (piątkowem) posiedzeniu komisji prof. Krzyżanowski referował **projekt ustawy o inwestycjach** (zł. 88,160.00). Min. skarbu upoważniony będzie do otwierania kredytów na pokrycie nadzw. inwestycji państwowych: w zarządzie Prezydjum Rady min. 1 miljon zł., MSW. — 10,300.000 zł., min. skarbu 5,700.000 zł., min. sprawiedl. 12,200.000 zł., min. przemysłu i handlu (w tem na budowę gmachu Szkoły Morskiej w Gdyni 1 miljon zł.), min. oświaty 13.170.000 zł., min. robót publ. 44,790.000 zł..

W dyskusji zwrócono uwagę, iż po raz pierwszy w dziejach Państwa Polskiego **przychodzi rząd z planem inwestycyjnym,** a niestety niektórzy robią z tego kwestję polityczną. Minister skarbu podniósł, iż jeszcze nie może rząd przejść do programu, któryby zaspokoił wszystkie potrzeby inwestycyjne naszego kraju. Jednym z głównych powodów, dla których rząd przedkłada tę ustawę, jest chęć przyjścia z pomocą życiu gospodarczemu, w celu utrzymania nadal dobrej konjunktury. W r. 1927 i 1928 rząd **wyasygnował na akcję budowlaną 104 miljony, kiedy podatek lokatorski wynosi rocznie tylko 7 miljonów.** Nie można — mówił minister — trzymać się tej taktyki, że **się żąda wszystkiego od rządu, a jednocześnie wiąże mu się ręce.** Łącznie z kwotą, jaką da pożyczka inwestycyjna, rząd przeznaczy ogółem około **200 miljonów na akcję budowlaną** i ma nadzieję, że zdoła zachęcić większe miasta do przeznaczenia na ten cel 100 miljonów zł. **Za te pieniądze może się akcja budowlana ładnie rozwinąć.** W latach następnych będzie można uzyskać na cele budowy mieszkań **około 150 miljonów zł. rocznie,** co w ciągu 10 lat wyniesie **półtora miljarda złotych.**

Przyjęto projekt rządowy w 2. czytaniu. Wstawiono 3 miljony zł. na **budowę domu kolejarzy na kresach wschodnich. Podwyższono pozycję na budowę dróg z 6 na 15 miljonów zł., na budowę szkół powsz. przeznaczono 25 miljonów, na odbudowę wsi 2 miljony.**

—o—

Rozpoczęcie polsko-litewskiej konferencji w Królewcu.

P. ZALESKI I WALDEMARAS ODWIEDZILI SIĘ WZAJEMNIE.

Królewiec, 30. marca. (Tel. G. P.) Min. Zaleski złożył dziś o godz. 11-tej wizytę premjerowi litewskiemu, Waldemarasowi. W pół godziny potem p. Waldemaras przybył do „Berl. Hof", gdzie min. Zaleski ma swe apartamenty, **celem rewizyty.** Min. Zaleski złożył pierwszy wizytę z tego względu, że wcześniej przybył do Królewca.

Pierwsze posiedzenie polsko-litewskiej konferencji rozpoczęło się w d. 30. bm. o godz. 4-tej. Posiedzenie to było publiczne z udziałem przedstawicieli prasy. Obrady toczyły się w gmachu Nadprezydjum prowincji kłajpedzkiej. Zainteresowanie rokowaniami rośnie z dnia na dzień. Zjechało tu kilkudziesięciu dziennikarzy, reprezentujących prasę niemal całego świata. W skład delegacji litewskiej wchodzą pp. Sidzikauskas, Zaunius, b. generał Rdusz, Ziemkiewiczjus, Tomaszajtis i pryw. sekretarz Pirogis.

W naradach obu ministrów ustalono zwołanie **mieszanej komisji polsko-litewskiej** celem ustalenia regulaminu obrad. Do komisji tej wchodzą poseł Olszowski i Hołówko, ze strony litewskiej Sidzikauskas i Zaunius.

JAK DZIENNIKARKA UPOLOWAŁA WALDEMARASA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. marca. (ps) Z Królewca donoszą, że premjer Waldemaras po złożeniu wizyty min. Zaleskiemu w hotelu „Berlinenhof", szybko wybiegł z hotelu, najwidoczniej pragnąc ominąć grupę dziennikarzy polskich i zagranicznych. Jedna z dziennikarek polskich zdołała jednak zatrzymać go i zwróciła się doń ze słowami: **„Panie premjerze, czy pan ucieka od nas?"** P. Waldemaras zawahał się chwilę, poczem odpowiedział: **„Spieszę się, bo już wiosna na dworze..** Dziennikarka zareplikowała: „Wiosna zapanuje, kiedy konferencja skończy się pomyślnie". Na to premjer Litwy odrzekł: „Znane to przysłowie litewskie: **Głos kobiety dochodzi do Boga!"** Był to **pierwszy wywiad** z premjerem Waldemarasem w Królewcu.

CZEGO SIĘ SPODZIEWA...

Wilno, 30. marca. (Tel. G. P.) Waldemaras przed wyjazdem z Kowna oświadczył, że jest dobrej myśli, gdyż z inauguracyjnego posiedzenia Sejmu polskiego wywnioskował, **że niedługo nastąpi w Warszawie kryzys ministerjalny(!),** a wówczas pertraktacje odbywać się będą w lepszych warunkach. P. Waldemaras odbył też dłuższą konferencję z posłem niem. **Marltem.**

Paryż, 30. marca. (Tel. G. P.) Na konferencji v. Hoescha z Briandem, Briand miał oświadczyć, że przywiązuje wielką wagę do tego, by rokowania **polsko-litewskie miały przebieg pomyślny.**

O CZEM MÓWILI DWAJ MARSZAŁKOWIE?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. marca. (ps) Jedno z pism **krakowskich** podało dziś rzekome fragmenty wczorajszej rozmowy w Belwederze między Marsz. Piłsudskim a Marsz. Sejmu Daszyńskim. Ciekawe, że do pism warszawskich fragmenty tej rozmowy nie przedostały się. Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że w toku rozmowy **nie był poruszany stosunek rządu do parlamentu i że mimo usilnych pytań** Marsz. Daszyńskiego **ciekawość jego nie została w tej mierze zaspokojona.** Rozmowa przeszła później na tematy z życia prywatnego obu mężów stanu. Wiadomo jest pozatem, że Marsz. Piłsudski usilnie **domagał się załatwienia spraw porządku dziennego.** Z toku rozmowy okazało się, że **Sejm będzie miał wielkie trudności przy załatwianiu projektów rządowych,** które mu zostaną złożone w najbliższych miesiącach do załatwienia.

POSŁOWIE JEDYNKI U WICE-PREMJERA BARTLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. marca. (ps) Posłowie z Jedynki byli przyjęci przez wicepremjera Bartla, przyczem na zebraniu tem ujawniła się w całej pełni **całkowita solidarność Jedynki we współpracy z rządem Marsz. Piłsudskiego.** Jutro w sobotę udają się posłowie Jedynki **na Zamek,** gdzie będą przyjęci przez Prezydenta Rzplitej.

GRUPA WSCHODNIO-MAŁOPOLSKA W KLUBIE JEDYNKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. marca. (ps) Grupa posłów, należących do Jedynki, wybranych w okręgach wyborczych swych województw poł.-wschodnich, postanowiła utworzyć w łonie klubu Jedynki **grupę posłów Wschodniej Małopolski** dla zastępywania interesów tej połaci kraju. Na czele tej grupy stoi poseł pułk. **Adam Koc.** Pozatem należą do zarządu posłowie: **Zdzisław Stroński, Löwenherz, Sanojca, Gołuchowski.**

—o—

PRZEŁOŻONE POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa, 30. marca. (Tel. G. P.) Zapowiedziane na dziś drugie posiedzenie Senatu odbędzie się **dopiero jutro,** gdyż Sejm nie zdołał jeszcze przygotować materjału dla Senatu.

—o—

Stuletni weteran powstaniec z 1863 r. oskarżony o obrazę ex-premjera Grabskiego.

SKAZANY NA 7 DNI ARESZTU, Z ZAWIESZENIEM KARY NA ROK.

Warszawa, 30. marca. (Tel. G. P.) Sąd okręgowy warszawski rozpatrywał **ostatnio niezwykłą sprawę, w której na ławie podsądnych zasiadł stuletni weteran powstania w r. 1863, Mieczysław Jabłoński,** oskarżony o wystosowanie w październiku 1925 r. do **Wład. Grabskiego pisma w ostrych słowach, krytykującego politykę ówczesnego premjera.** Sąd okręgowy skazał stuletniego starca na 7 dni aresztu, zawieszając mu jednocześnie wykonanie tej kary na przeciąg jednego roku.

Co mówi poseł Patek o obecnym stanie rokowań polsko-sowjeckich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. marca. (ps.) Poseł polski w Moskwie p. Patek udzielił korespondentowi Waszego pisma następujących uwag:

„Jeżeli się ma jako sąsiada **wielkie państwo,** z którem jest się związanym całą siecią interesów i z którem stosunki narzucają się same jako najprostsza **konsekwencja życiowej sytuacji,** to z natury rzeczy ma się tendencje **do wejścia z nim w jaknajszybszy kontakt, do zawarcia szeregu przyjaznych umów, do unormowania stosunków na całej linji z zyskiem dla obu stron.** To stanowi najprostszą zasadę i wytyczną po której należy zdążać. To jest program, który może ulec wpływom czasu i okoliczności, ale którego treść zasadnicza nie może podlegać zbyt częstym przemianom. **Po tej drodze idą i rozwijają się polityczne stosunki między Polską a Sowjetami.**

W Leningradzie obraduje komisja kolejowa, która myśli o **ułatwieniu komunikacji** między Polską a Sowjetami. Pozatem radca handlowy pos. polskiego w Moskwie interesował się **stosunkami handlowemi,** co wszystko dowodzi, że stosunki między Polską a Sowjetami rozwijają się stale i konsekwentnie.

Do najpoważniejszych spraw między obu państwami należy **pakt o nieagresji i pertraktacje o traktat handlowy. Są to rzeczy niełatwe.** Nic dziwnego, że tu spotka się najwięcej trudności, ale nie na takie, by mogły uniemożliwić prowadzenie dalszych pertraktacji. Bieżące okoliczności życia komplikują to położenie, ale należy spodziewać się, że **te komplikacje zostaną usunięte.**

P. Patek oświadczył, że po powrocie z Królewca **p. min. Zaleski zamierza skorzystać z zaproszenia Mussoliniego i udać się do Rzymu, sam zaś rozmówca udaje się na dwutygodniowy urlop,** co spowoduje niewielką zwłokę w rokowaniach polsko-sowjeckich.

—o—

FAŁSZYWE 5-ZŁOTÓWKI NAPŁYWAJĄ Z ZAGRANICY.

Kraków, 30. marca. (Tel. G. P.) W ostatnich tygodniach pojawiła się **wielka ilość fałszywych banknotów 5-złotowych** szczególnie nowych emisyj. Falsyfikaty wpływające do Polski deponowane są w Banku Polskim. Ostatnio poczta **konfiskuje po kilkadziesiąt sztuk fałszywych banknotów dziennie.**

—o—

Troje oszustów — trzy karty.

Lwów, 31. marca.

(—) W związku z zuchwałą kradzieżą **kwoty 350 zł.** pasażerce pociągu Lwów-Stojanów — o czem przed kilku dniami donieśliśmy — przez szajkę oszustów pociągowych, uprawiających **hazard w grę t. zw. „trzy karty",** policja w Kamionce Strumiłowej aresztowała **szajkę tę, złożoną z Jana Czarneckiego, jego żony Anny i Adolfa Winnera z Kamionki Strumiłowej,** których odstawiono do sądu.

—o—

Nasi artyści w Ameryce.

W Nowym Jorku odniosła wielki sukces w ubiegłym miesiącu na koncercie lwowianka, p. Halka **Reichówna,** uczenica prof. Cz. Zaremby, była artystka opery państw. w Bratislavie. Na koncercie zjawiła się cała elita nowojorskiego świata finansowego i artystycznego z p. Didurem na czele. „Temps" pisze: „Recital zgromadził liczną publiczność, na którym śpiewaczka Fr. H. Reich odśpiewaniem licznych pieśni i arji operowych rozwinęła swój prześliczny głos, rozległy w skali, bardzo dźwięczny o długim i wytrzymałym oddechu. W wykonaniu wykazała dystynkcję stylu. Mamy nadzieję, że p. Reichównę, która od niedawna przebywa w naszej metropolji, usłyszymy wkrótce w tutejszej Metropolitan Hous-Opera, czego sobie życzymy."

—o—

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

Przedłużenie godzin w handlu.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w marcu.

Został ogłoszony dekret **o przedłużeniu godzin w handlu.**

Na podstawie tego dekretu **sklepy mogą być otwarte przez 10 godzin na dobę, sklepy spożywcze 12 godzin na dobę.** Zakłady fryzjerskie, fotograficzne i kalotechniczne **10 godzin na dobę.**

W dni sobotnie i przedświąteczne sklepy mogą być otwarte **przez 12 godzin na dobę.**

—o—

Wyścig listów naokoło świata.

Nowy Jork, w marcu.

(e) Prezydent izby handlowej w Seattle (Stany Zj.) urządził wyścig **dwuch listów** na około świata. Jeden z listów wysłany został przez Ocean Spokojny, drugi przez Ocean Atlantycki. Pierwszy umieszczony jest w kopercie niebieskiej, drugi w białej.

Oczywiście wielu obywateli Stanów porobiło zakłady na znaczne sumy. W samem Seattle zakłady przekroczyły już **około 150.000 dolarów, przyczem** większą sympatją cieszy się **list w kopercie białej.** Wysyłający listy spodziewa się otrzymania ich z powrotem w ciągu dwóch tygodni.

We Lwowie stanie Dom Żołnierza Polskiego.

Lwów 30. marca.

(jp.) Z inicjatywy wojew. **Borkowskiego** zebrali się w Województwie reprezentanci różnych sfer społeczeństwa celem naradzenia się nad ponownem podjęciem działalności utworzonego jeszcze przed dwoma laty **Komitetu budowy Domu Żołnierza Polskiego.** Zebraniu przewodniczył woj. **Borkowski,** obecni byli reprezentanci wojskowości w osobach gen. **Głuchowskiego** i majora **Klinka,** reprezentanci banków dyr. **Boziewicz** i dyr. **Bizański,** profesorowie wyższych uczelni dr. **Chlamtacz,** dr. **Niemczycki,** imieniem miasta Komisarz **Strzelecki** i zastępca **Frankowski,** imieniem Izby Handlowej i Przem. wiceprez. **Hoflinger,** imieniem Izby rękodzielniczej prezes **Pammer,** imieniem ziemiaństwa poseł hr. **Gołuchowski,** dalej starosta **Eckardt,** radca **Żeleski,** b. wojewoda **Zimny,** prezes poczty **Popowicz,** sekretarz **Kirchner i Piwocki** i w innych. Po zagajeniu p. wojewody i przedstawieniu sprawy przez gen. **Głuchowskiego** rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos pp. **Chlamtacz, Głuchowski, Strzelecki, Höflinger, Zimny i Boziewicz,** poczem uchwalono założyć nowe towarzystwo wyłącznie tylko dla akcji budowy domu żołnierza, zaś istniejące już Towarzystwo pod nazwą „Opieki nad żołnierzem polskim“ pozostawić dla innych celów. W ciągu dyskusji oświadczyli reprezentanci różnych instytucyj gotowość **energicznego poparcia zamierzonego celu.** Zebrani ukonstytuowali się jako **Komitet ściślejszy,** zaś jeszcze przed świętami ma się odbyć **posiedzenie obszerniejszego Komitetu** pod przewodnictwem Komisarza rządowego p. **Strzeleckiego.**

Mordercę śp. Huka ujęto we Lwowie

Plato Połotniuk, absolwent gimn. ze Stanisławowa, członek U.O.W., aresztowany został na polach wuleckich.

ECHO POTWORNEJ ZBRODNI Z NOCY LISTOPADOWEJ 1927. — SKRYTOBÓJCZE MORDERSTWO PRZY UL. PAULINÓW.—ZBRODNIARZE POSYPAWSZY ŚLADY PAPRYKĄ, ZBIEGLI. — JEDEN Z NICH UCIEKŁ DO GDAŃSKA. — SENSACYJNE WYNIKI REWIZJI. — TAJEMNICZE NAPISY NA NABOJU REWOLWEROWYM. — DALSZE ARESZTOWANIA.

Lwów, 31 marca.

(—) Wczesnym rankiem 20 listopada ub. r. popełniony został we Lwowie **zamach morderczy,** wykonany z niebywałą premedytacją i z takim cynizmem, że aż zgroza przejmowała przy czytaniu szczegółów zbrodni.

Rano 20 listopada Lwowianie zostali zaalarmowani wieścią o **skrytobójczym zamachu morderczym.** W domu przy ul. Paulinów 16, w pokoju, zamieszkałym przez 5-ciu studentów ukraińskich, a między in. śp. Michała Huka, o godzinie 4.30 rano jeden ze współlokatorów nazwiskiem

Plato Połotniuk

wraz z innym nieznanym narazie osobnikiem wpuszczonym do pokoju zamieszkałego przez Huka, **do śpiącego studenta strzelili siedmiokrotnie z pistoletu automatycznego,** poczem przez nikogo nie ścigani zbiegli. Uchodząc, pokrytą śniegiem ścieżkę, prowadzącą z mieszkania Huka do furtki na ul. Paulinów

posypali papryką

dla zatarcia śladów.

W chwili, gdy zbrodniarze dokonali zamachu morderczego, w pokoju spało prócz Huka **czterech innych studentów,** którzy zbudzili się dopiero w momencie, gdy zbrodniarze po strzałach wycofywali się z pokoju. Z powodu ciemności **twarzy ich nie widzieli.** Huka, który miał siedm ciężkich ran na głowie i całem ciele, po udzieleniu pierwszej pomocy przez Pogotowie ratunkowe odwieziono do szpitala, gdzie **przebywał przez dni 40, chwilami tylko odzyskując przytomność.** Niestety do zdrowia nie wrócił, gdyż mimo troskliwej opieki, skutkiem upływu krwi i powstałych zakażeń zmarł. W momentach chwilowej przytomności, przesłuchiwany przez funkcjonarjuszy policyjnych **nic nie zeznał,** coby **mogło ułatwić dochodzenia policyjne.** Ani nie podał wyglądu sprawców zamachu morderczego, ani przyczyny okrutnej zemsty, do żadnej winy bowiem się nie poczuwał.

Niemniej jednak prowadzące dochodzenia władze policyjne otrzymały **informacje, że Huk padł ofiarą**

porachunków politycznych.

Dawniej był on **wybitnym członkiem Ukraińskiej Organizacji Wojskowej,** później używano go do niewłaściwych ról, a wkońcu został przez niektórych członków organizacji **uznany za prowokatora i kon-**

fidenta policji. Ta opinja, zupełnie zresztą niesłuszna, jak to wykazał niedawny proces przeciwko mordercom śp. kuratora Sobińskiego, doprowadziła do tego, że Ukr. Organizacja wojskowa

postanowiła go zgładzić.

Faktu tego, iż Huk padł z polecenia tej Organizacji, nic zaprzeczano od pierwszej chwili, a znalaz on potwierdzenie w oficjalnym organie U. O. W. pt.: „Surma", w numerze ze stycznia br. w artykule pt.: „Zawiadomienie", który na wniosek prokuratora na rozprawie przeciwko Atamańczukowi, Werbickiemu i tow. został odczytany. W artykule tym

U. O. W. przyznaje się do wydania wyroku śmierci na Michała Huka i do wykonania tego wyroku.

Wyznaczony na mordercę zaprzyjaźnia się ze swą ofiarą.

Wstępne dochodzenia policyjne prowadzone tuż po zamachu morderczym na Huka wykazały, że do wykonania tego zamachu przeznaczony został z ramienia U. O. W. absolwent 8 kl. gimnazjalnej ze Stanisławowa, Plato Połotniuk, wybitny członek U. O. W., który w jesieni ub. r. wraz z studentami gimnazjum śniatyńskiego braćmi Stefanykami i in. brał udział w akcji sabotażowej na terenie województwa stanisławowskiego. Ścigany przez policję stanisławowską Połotniuk

zbiegł do Lwowa

z zamiarem ucieczki za granicę. Korzystając z tego jego zamiaru U. O. W. wyznaczyła go do wykonania zamachu na Huka. W tym celu na kilka dni przed wykonaniem zamachu Połotniuk podstępem dostał się do mieszkania Huka i aczkolwiek nie było tam miejsca, zdołał jednak uzyskać chwilowe locum, i przez pierwsze kilka dni spał na specjalnie zrobionej pryczy. Dopiero, gdy jeden z lokatorów tego mieszkania wyjechał, Połotniuk zajął jego łóżko. Kilkudniowy swój pobyt Połotniuk wykorzystał celem zbliżenia się do Huka i wybadania dokładnie trybu jego życia. Co wieczora grywał z nim w szachy, jednem słowem spoufalił się z nim tak, jak gdyby się znali kilka lat. Posiadając wreszcie dokładne informacje co do trybu życia Huka i jego działalności, postanowił Połotniuk

wykonać wyrok śmierci

w nocy z 19. na 20. listopada. Wieczoru tego nie zdradzając niczem swego zamiaru przed współlokatorami, równocześnie z nimi ułożył się do snu. Nad ranem około godziny 4 cicho bez szelestu wstał z łóżka, ubrał się, spakował swoje manatki, a gdy w kilka minut później przybył umówiony drugi spólnik zbrodni, otworzył mu drzwi, wpuścił go do mieszkania, poczem przy świetle latarki elektrycznej, by uniknąć pomyłki

strzelił siedmiokrotnie

do Huka i szybko wraz z towarzyszem ulotnił się.

„Pereświaszczuju sobi pimstyty w tiażkij hodyni".

Po obu sprawcach ślad zaginął. Zebrany przez policję materjał dowodowy stwierdzał ponad wszelką wątpliwość, że sprawcą był Połotniuk. Policja rozesłała za nim listy gończe po całym terenie Państwa. Do tej pory jednakowoż nie można go było ująć. Aż oto przedwczoraj w południe wywiadowcy policyjni czyniąc poszukiwania za złodziejami na polach wuleckich, przypadkiem natknęli się na Połotniuka, który na ich widok

począł uciekać.

Przychwycono go naturalnie i sprowadzono do urzędu śledczego, gdzie rozpoczęły się natychmiastowe badania. Przeprowadzono rewizję i znaleziono przy nim legitymację kolejową na nazwisko Platona Połotniuka, oraz dowód osobisty, z którego wydarto kawałeczek kartki w miejscu, gdzie było jego nazwisko. Dowód ten zaopatrzony był w pieczęcie

władz w Gdańsku i Tczewie,

co świadczy, iż w międzyczasie bawił on już w Gdańsku, jak wiadomo, będącym jedną z central ruchu irredentystyczno-ukraińskiego. Ponadto znaleziono cały szereg innych przedmiotów, a w szczególności nabój rewolwerowy, na którego łusce znajdował się

wyryty napis,

świadczący, że Połotniuk powrócił do Lwowa w jakichś konkretnych zamiarach, prawdopodobnie ze zleceniem nowych jakichś aktów terroru. Na łusce tej odcyfrowano przy pomocy lupy następujący napis:

„Pereświaszczuju sobi pimstyty", poczem w drugim wierszu: „W tiażkij hodyni". Słowa te znaczą: „Postanawiam sobie pomścić się, w ciężkiej godzinie". Data: 21. III. 1928, a dalej jeszcze wyryty był trójząb.

Aresztowany Połotniuk treść tych słów tłumaczył tak, że nabój ów przeznaczył dla siebie w ciężkiej godzinie życia, co oczywiście jest

niezgodne z prawdą.

Pozatem znaleziono przy nim zapiski, których treść jest przedmiotem szczegółowego badania organów policyjnych. Aresztowany odmówił podania adresu swego mieszkania oraz bliższych szczegółów pobytu we Lwowie.

Sensacyjny pamiętnik i pistolet automatyczny.

Dopiero późnym wieczorem udało się funkcjonarjuszom policyjnym na podstawie wywiadu ustalić, że Połotniuk po przyjeździe z Gdańska ukrywał się u niejakiego Kulczyckiego, funkcjonarjusza „Canadian Pacific", zamieszkałego na peryferjach miasta, a mianowicie na polach wuleckich, tuż pod Kulparkowem. Przeprowadzona rewizja wydała

rewelacyjne rezultaty.

Znaleziono tam zapiski, rodzaj pamiętnika o sensacyjnej treści, oraz pistolet automatyczny, taki sam, jak ten z którego strzelano do Huka, a który stanowi broń używaną przez wszystkich bojówkarzy ukraińskich.

W związku z otrzymanemi już informacjami władze policyjne zarządziły szereg aresztowań. M. i. aresztowano narzeczoną Połotniuka, oraz Kulczyckiego. Aresztowanie Połotniuka jest wielkim sukcesem lwowskiej policji, do której bojówkarze ukraińscy, jak również komuniści nie mają szczęścia, wszystkie bowiem dotychczasowe ich akty terroru czy sabotażu zostały wyśledzone, a sprawcy osadzeni w więzieniu. Z aresztowaniem Połotniuka następuje likwidacja jednej z gałęzi ukr. Organizacji wojskowej. — Dochodzenia trwają dalej i przybierają coraz większe rozmiary.

——o——

Bandyci w powiecie radziechowskim

PO NIEUDAŁYM NAPADZIE NA KOBIETĘ, CIĘŻKO POSTRZELILI KLUGHAUPTA.

Lwów, 31. marca.

(—) Przedwczoraj w nocy dwu uzbrojonych bandytów wtargnęło do mieszkania Jewki Chaba w Dmytrowie pow. Radziechów, w celach rabunkowych. Osobnicy ci zdołali się dowiedzieć, że Chabowa w dniu tym odebrała z poczty znaczną kwotę pieniężną. Gdy na żądanie wydania pieniędzy napadnięta oświadczyła, że nie posiada ich i rzuciła się ku oknu celem ucieczki, bandyci kilkakrotnie do niej strzelili, ale na szczęście chybili.

Po nieudałym rabunku, nie zrezygnowawszy z połowu, wtargnęli do mieszkania Markusa Klughaupta, którego, zastawszy śpiącego, obudzili i zażądali pieniędzy. Zaatakowany oświadczył, że jest biedny i pieniędzy nie posiada, a wówczas jeden z bandytów strzelił do niego z rewolweru i ciężko go ranił w łopatkę, poczem nic nie zrabowawszy, bandyci odeszli. Zarządzony przez policję pościg doprowadził do stwierdzenia, że sprawcami napadu byli: Iwan Smal i Jurko Kowalczuk, którym udało się zbiec.

——o——

FEJLETON „GAZ. POR." z 1. IV. 1928.

FRYDERYK MICHAEL.

Figiel murzyna.

Dnia 20. lipca 19... w poniedziałek szoferzy ciężarowego auta B. et R. Oil-Comp. znaleźli zwłoki młodej kobiety, leżące przy szosie między Jennytown i New-Pais-Ley obok nieuszkodzonego napozór motocykla G. M. firmy Gil et May.

Tego samego dnia o godzinie 7 zrana w Arington murzyn Allie został podczas sprzeczki zabity przez murzyna Jima.

Jim, ciężko przez Alliego raniony, złożył na krótko przed śmiercią w szpitalu zeznanie, rzucające światło na związek, zachodzący między krwawą bójką murzynów, a zagadkowemi zwłokami, znalezionemi na szosie.

Tragiczny wypadek nie zasługiwałby właściwie na uwagę, gdyby w groteskowy sposób nie dowodził, jak wielką gra rolę maszyna w życiu współczesnego człowieka.

Dwaj murzyni, Allie i Jim, wielcy przyjaciele napozór, obaj urzędnicy domu handlowego Woodford w Arington, postanowili wyjechać w sobotę 18. lipca na Weekend przez New-Pais-Ley do Jennytown, lub dalej jeszcze do kąpielowej miejscowości nadmorskiej Minoty, gdyby w Jennytown nie znaleźli rozrywki wedle swego gustu.

Wybrali się motocyklem G. M. firmy Gil and May. Jim był u steru, Allie siedział za nim.

W New-Pais-Ley, gdzie mieli przenocować, zajechali do oberży Franka Steves.

Między nielicznie zebranymi — wobec żniw w pełni — gośćmi znajdowała się na sali młoda biała dziewczyna, która nudząc się widocznie, strzelała dla urozmaicenia sobie czasu na wszystkie strony oczami.

Jim wnet się do niej zapalił, a ponieważ był, jak na murzyna, wcale przystojnym chłopcem, dziewczyna nie kryła się z ochotą poigrania z nim trochę.

Obaj murzyni pozartowali sobie z początku z małej, ale Jim umilkł później i wsunął kelnerowi parę sztuk pieniędzy do ręki, ażeby się porozumiał w jego imieniu z dziewczyną. Poczem pokłóciwszy się bez żadnego powodu z Alliem, wyszedł w ślad za dziewczyną ze sali.

Allie nie miał mu tego, Boże uchowaj, za złe! Jim mógł robić, co mu się tylko podobało! Jeżeli jednak przypuszcza, że towarzysza swego wystrychnie na dudka i sam z małą pojedzie do Jennytown albo Minoty, to się przeliczył!

Allie zaczął rozmyślać, jakiegoby figla spłatać koledze i kiedy zobaczył, przechodząc przez ciemne podwórze, motocykl, stojący pod szopą, djabelski pomysł zrodził się w jego kędzierzawej głowie.

Przeczekawszy, aż się zupełnie ściemni, wziął cichaczem dzbanek z komory, stoczył doń benzynę z rezerwuaru motocykla, wlewając czystą wodę na jej miejsce. Dzbanek zaś z benzyną ukrył w kącie podwórza.

Gdyby Jimowi przyszło do głowy odjechać jutro rano z dziewczyną, jego zaś na koszu osadzić, utkną napewno oboje między dwoma miastami w bezludnej prerji!

Niech się wówczas kochają!

Na wypadek zaś, gdyby Jim dochował koledze wierności i przyszedł jutro rano przykładnie Alliego obudzić, będzie jeszcze dość czasu dla zmiany płynów.

Jim rzeczywiście wyjechał w niedzielę o brzasku w towarzystwie dziewczyny z New-Pais-Ley. Allie nie spał prawdopodobnie kiedy Jim puszczał motocykl w ruch, ale się z posłania nie ruszył. Frank Steves zaś, gospodarz oberży, zeznał na śledztwie, że bardzo a bardzo się dziwił, dlaczego murzyn Allie z radością przyjął od niego wiadomość o wyjeździe swego przyjaciela Jima.

Wszystko się odbyło tak, jak Allie sobie życzył i uplanował. Jim z dziewczyną utknął na szosie. A ponieważ około godziny 7 rano zaczął padać deszcz, który w południe lał jak z cebra, prawie że nie było ruchu na szosie. Może zresztą nikt nie miał ochoty zatrzymywać się w drodze podczas ulewy dla jakiegoć murzyna!

Każdemu wiadomo, jak ciężko jest prowadzić motocykl.

Pchali go na zmianę. Ale Jim przysięgał, że on pięć razy dłużej pracował za każdym razem od Mary Kennan (tak było dziewczynie na imię) i że wyczerpany oraz wściekły ze złości nie wiedział w końcu co czyni, kiedy zabił beczącą Mary, która nie chcąc, czy nie mogąc iść dalej, uwiesiła mu się na ramieniu.

Położywszy dziewczynę trupem, motocykl zostawił przy szosie, pobiegł do New-Pais-Ley, skąd nocnym pociągiem wyruszył do Arington i rano o godzinie 7-ej stanął przy łóżku Alliego.

Reszta wiadoma.

Tłum. P. M

Niesłychany incydent w przemyskiem gimnazjum ruskiem.

ZAATAKOWANY PROFESOR GROZI UCZNIOWI PODCZAS NAUKI W VIII. KLASIE REWOLWEREM.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w marcu.

Gimnazjum ruskie przy ul. Słowackiego było w środę przedpołudniem widownią niezwykłej sceny, która zaalarmowała profesorów i uczniów tego zakładu.

Oto **prof. Jan Kuchta** polecił, by A. Pritsch, uczeń VIII klasy, opuścił bezzwłocznie szkołę, gdyż nie złożył opłaty szkolnej. Pritsch oparł się nakazowi, a w odpowiedzi na polecenie profesora, by natychmiast wyszedł z klasy, rzucił ku niemu **ciężką dębową podstawkę** na kałamarz, którą porwał z najbliższej ławki. **Podstawka ugodziła prof. Kuchtę w ramię.**

W tym momencie prof. Kuchta nagle wyciągnął rewolwer i, skierowawszy go ku Pritschowi, zawołał:

„Usuń się — bo cię położę trupem — jak psa".

Uczeń jednak nietylko się nie usunął, lecz, obnażywszy pierś, odrzekł podniecony:

„Strzelaj — chamie!"

Zaskoczeni tą niebywałą sceną uczniowie, ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, dopiero teraz przystąpili do ucznia i wyprowadzili go na kurytarz.

Prof. Kuchta już od dłuższego czasu nosi dla własnego bezpieczeństwa rewolwer. Otrzymał bowiem **kilka listów z pogróżkami.** Niedawno zaś był jedną ze stron w procesie karnym, wytoczonym mu przez b. ucznia którego oddał w ręce policji, przypuszczając, że tenże planuje na niego zamach na ulicy.

Niebywała ta scena między uczniem a profesorem, w związku z wstrząsającemi wydarzeniami szkolnemi ostatnich dni na terenie przemyskim, wywarła tu **głębokie wrażenie.**

Wielkie włamanie na poczcie w Przemyślu.

WPRAWNI WŁAMYWACZE, ZDAJE SIĘ ZE LWOWA, OPERUJĄCY W GUMOWYCH RĘKAWICZKACH I KALOSZACH, ROZPRULI KASĘ I ZABRALI 98 TYS. ZŁOTYCH.

Lwów, 31. marca.

(—) Wczoraj rano urząd śledczy we Lwowie otrzymał **wiadomość o wielkiem włamaniu kasowem w urzędzie pocztowym w Przemyślu,** gdzie niewyśledzeni narazie sprawcy **skradli blisko 100 tys. złotych.** Wedle otrzymanych przez urząd śledczy informacji **sprawca dał się wieczorem zamknąć w ubikacji,** przyległej do pokoju kasowego, poczem wszedł do tego pokoju, **wywiercił dwie dziury w blasze zewnętrznej kasy, a następnie wybił dwa otwory w blasze wewnętrznej i zabrał znajdujące się tam banknoty na kwotę 98 tys. zł. Bilonu nie ruszył.**

Urząd śledczy we Lwowie **wysłał na miejsce wywiadowcę celem przeprowadzenia dochodzeń.** Istnieje silne przypuszczenie, że włamania tego dokonali

włamywacze ze Lwowa.

W związku z tem w ciągu wczorajszego dnia wydział śledczy we Lwowie **aresztował około dwudziestu znanych kasiarzy.** Charakterystyczne jest, że niedawno popełniono **podobną wielką kradzież w urzędzie pocztowym w Radomiu, gdzie skradziono 120 tys. zł.**

W związku z tem włamaniem, nasz korespondent przemyski telefonuje:

Sprawcy, których ilości nie ustalono, **pracowali w rękawiczkach gumowych i kaloszach i nie pozostawili**

żadnych śladów.

Na oknie pokoju kasowego umieścili **blankiet czekowy biały, który widocznie był znakiem ostrzegawczym dla spólnika, stojącego na czatach.** Należy zauważyć, że w przededniu włamania **urząd pocztowy odprowadził do Banku Polskiego kwotę 241 tys. zł.** Charakterystyczne, że **sprawców nikt nie widział ani wchodzących, ani wychodzących,** chociaż w budynku pocztowym znajduje się stała warta policyjna.

Przed dwoma dniami w tymsamym budynku, w którym mieszkają również i prywatne osoby, dokonano **włamania**

do mieszkania prof. Hraca

i skradziono biżuterję oraz garderobę i gotówkę 200 dolarów, łącznej wartości 10 tys. zł. Wczorajszej nocy popełniono w Przemyślu **trzy włamania mieszkaniowe.** Do tej pory nie ustalono, w jaki sposób włamywacze dostali się do wnętrza pokoju kasowego. Istnieją dwie koncepcje, że albo **dali się zamknąć w przyległym pokoju, albo też wtargnęli przez otwarcie drzwi wytrychem.** W pokoju kasowym znajdują się **żaluzje żelazne, które złodzieje na czas pracy zapuścili.**

Władze policyjne w Przemyślu wraz z delegowanym wywiadowcą ze Lwowa, prowadzą **energiczne dochodzenia** celem wyśledzenia sprawców. Na terenie Przemyśla dokonano **szeregu rewizji,** które narazie nie przyniosły jeszcze żadnego rezultatu.

—o—

Znów zatory lodowe na Dniestrze i Serecie

WOJSKO ROZSADZI JE, BY ZAPOBIEC POWODZI.

Lwów, 31. marca.

(—) Z Czortkowa donoszą o utworzeniu się **zatorów lodowych na Serecie i na Dniestrze.** Na Serecie w gminie Kasperowce w pow. zaleszczyckim w dwu miejscach potworzyły się zatory tak, że zachodzi konieczność **rozsadzenia ich,** ponieważ zagrożony jest most. Na miejsce zawezwano **pomoc wojskową wraz z materiałami wybuchowemi.**

Na Dniestrze **ruszają lody tylko miejscowo i tworzą się zatory,** jednak niegroźne. Lód płynie na całej linji Dniestru bez jakichkolwiek przeszkód. W Czortkowie woda na Serecie wskutek zatoru lodowego **podniosła się wczoraj o metr ponad zwykły stan i grozi wylewem.** Oddziały wojskowe przygotowane są do rozsadzania zatoru.

„Pan redaktor" fikcyjnego kalendarza

OSIADŁ W CIUPIE ZA NACIĄGANIE LUDZI.

Lwów, 31 marca.

(—) Wydział śledczy we Lwowie ma niebyle jakie **utrapienie z pewną kategorją „niebieskich ptaków", tytułujących się dziennikarzami i redaktorami,** którzy nic mając z tym zawodem nic wspólnego, dopuszczają się **systematycznych nadużyć.** W ostatnich miesiącach kilku takich pseudoredaktorów zdemaskowano i osadzono w więzieniu, gdzie czeka ich zasłużona kara.

Obecnie znowu donoszą, że aresztowano **niejakiego Gustawa Czerkaskiego,** podającego się za „dziennikarza" zam. przy ul. Dąbrowskiego, który pod pretekstem wydawnictwa kalendarza „Ziemianina" w oszukańczy sposób **wyłudził różne kwoty od szeregu firm lwowskich.** Na podstawie licznych doniesień policja przeprowadziła dochodzenia i Czerkaskiego aresztowała.

—o—

Skazanie służącej złodziejki.

Lwów, 31. marca.

(—) Przed kilku tygodniami p. Helena Rosenbusch, zam. przy ul. Lindego 8, doniosła policji, że z mieszkania skradziono jej rozmaite rzeczy, a także gotówkę, oraz bransoletę, wartości 240 zł., przyczem skierowała podejrzenie na b. służącą swoją, Marję, której nazwiska nie znała. Policja odnalazła ową Marję, której pełne nazwisko brzmi: Marja Karolina **Łabińska.** Przyznała się ona, że będąc dłuższy czas bez służby, pożyczyła od swej koleżanki 42 zł. i nie miała z czego zwrócić, to też gdy pewnego razu ujrzała, iż blat biurka, w którem znajdowały się pieniądze, z łatwością się podnosi, skorzystała z okazji i **zabrała pieniądze.** Innym znowu razem zabrała z szafy **branzoletkę,** która jej się bardzo podobała.

Wobec tego aresztowano ją i odstawiono do sądu. Wczoraj odpowiadała ona przed sędzią Sokołowskim, który zasądził ją na trzy miesiące ciężkiego więzienia.

Daj grosz na cele T.S.L.

Ze sportu.

W przededniu drugiej gry o punkty.

CZEGO DOMAGAMY SIĘ OD POGONI?

Lwów, 31. marca.

W dniu jutrzejszym publiczność lwowska będzie miała możność powtórnie emocjonować się **walką o punkty.** Nasz eksmistrz Pogoń staje w szranki **ze Śląskiem.** Śląsk jest dla nas **niezapomnianą kartą.** O grze jego, walorach mamy bardzo nikłe wiadomości, przypuszczamy jednak, że należy on do popularnego na G. Śląsku typu drużyn **ambitnych, twardych, operujących więcej werwą i zapałem** niż techniką i inteligencją gry. System ten dla oka niezbyt pociągający, okazał się, szczególnie we walkach punktowych bardzo **skutecznym.** Dobre biegowo drużyny, o ile natrafią na przeciwnika lepszego, jednak **powolnego,** z łatwością mogą go wytrącić z konceptu, a zdobywszy przebojem jedną czy dwie bramki, odpowiednią taktyką defensywną **zapewnić sobie zwycięstwo.** Świadkami podobnego wypadku wyliśmy w ubiegłym roku na zawodach **Pogoń—Ruch,** które zakończyły się, mimo wybitnej przewagi lwowskiej drużyny, utratą dwóch cennych, nawet b. cennych punktów. Fakt ten przypominamy dzisiaj poto, **by Pogoń zdała sobie sprawę z sytuacji** i zabrała się do zawodów jutrzejszych z odpowiedniem namaszczeniem. Gracze Pogoni pamiętać muszą przedewszystkiem, że piłka nożna jest na szczęście grą **nie tylko nóg, ali i mózgu.** Chcielibyśmy wreszcie ujrzeć mniej bezcelowej bieganiny, a więcej **rozumnego ustawiania się, wybiegania na pozycję i trochę rozumu taktycznego.** Są to rzeczy, do których byliśmy u Pogoni kiedyś przyzwyczajeni, chodziłoby więc tylko o wydobycie z zakamarków mózgowych parę „mądrości", które zdobyto w długoletniej, rzetelnej pracy.

System stosowany obecnie przez napad Pogoni **jest beznadziejny.** Napad pracuje, — pracuje nawet bardzo wiele, ale — nieproduktywnie, ponieważ gracze miast **wybiegać na niekryte pozycje** i umożliwić sąsiadowi odpowiednie „wypuszczenie" piłki, trzymają się **w jednej linji.** Zamiast zdobywać teren **stromemi passingami,** stosuje się przestarzałą nieekonomiczną metodę **wózkowania,** absorbującą niepotrzebnie nadmierną ilość sił. „Znużony", to słynne niegdyś „znużony", które są w rzeczywistości **alfą i omegą kombinacji piłkarskiej,** zniknęły zupełnie. A przecież rozum nakazuje je stosować **nie tylko przy grze skrzydłowej, ale i w środku.** Trudno doprawdy zajmować się tutaj wszystkiemi problemami taktycznemi, ale pozwolimy sobie zwrócić jeszcze uwagę **p. t. pomocników,** że nie ma takiego przepisu, któryby zabraniał przerzucać piłkę na przeciwną stronę. **Zaopatrywanie skrzydeł** w piłki jest nie tylko rzeczą środkowego napadu czy łączników, ale też **środkowego pomocnika.** Jest to zresztą najprostszy sposób szybkiego przeniesienia akcji w głąb „kraju" nieprzyjacielskiego. Pogoni nie wolno trzymać się kurczowo tradycyjnej gry trójką środkową. Szabakiewicz i Serb odpowiednio użyci mogą stać się bardzo **niebezpieczną i skuteczną bronią!**

Publiczność lwowska oczekuje od Pogoni nie tylko zwycięstwa, ale przedewszystkiem **inteligentnej gry,** godnej **trzykrotnego mistrza Polski!** **N. S.**

—o—

Urlopy świąteczne w wojsku.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w marcu.

Na zbliżające się święta Wielkanocne udzielane będą w wojsku urlopy świąteczne **od czwartku 5. kwietnia do 10 włącznie,** wliczając w to także i dni jazdy.

Urlopowanych może być jednak **tylko połowa ogólnej liczby oficerów danego oddziału i urzędników cywilnych danego biura, oraz 10 prc. szeregowych.**

W biurach wojskowych urzędowanie kończy się w Wielki Piątek o godz. 1 w południe, a w Wielką Sobotę o godz. 12.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z 1. IV 1928.

EDGARD WALLACE. 52

MŚCICIEL

—o—

— Skąd się on tutaj wziął? — spytał detektyw.

— To kapelusz, w którym przybył Malajczyk, odparł mu Sampson.

— Jeśli wolno, zabiorę go z sobą, rzekł Michał po długiem milczeniu.

— Z największą przyjemnością, nasz przyjaciel na górze, długi czas nie będzie potrzebował kapelusza, zauważył p. Longvale z figlarnym uśmiechem.

Brixan ostrożnie położył melonik obok siebie w samochodzie. Pojechał do Chichester i całą drogę namyślał się głęboko. Wnętrze kapelusza zawierało inicjały L. F.

Skąd się wziął kapelusz Lawley Fossa na głowie człowieka z Borneo?

ROZDZIAŁ XXVII.

Tegoż wieczora jeszcze pacjenci pana Longvale zostali przewiezieni do szpitala. Wysłuchawszy korzystnego orzeczenia lekarzy, co do zdrowia mężczyzny, Michał uczuł, że część tajemnicy conajmniej została rozjaśniona. Wkrótce potem znalazł się u swego dawnego profesora.

— Co? jeszcze chcesz studjować? spytał p. Scott wesoło, gdy detektyw wszedł do pokoju.

— Dziwnym trafem ma pan rację, odrzekł chłopak, choć nie wiem, czy pan mi pomoże w tym względzie. Szukam historji miasta Chichester.

— Posiadam jedną z r. 1600. Jesteś drugim człowiekiem, który w ciągu 14-tu dni o nią pyta.

— A kto był pierwszym? — spytał Mike szybko.

— Niejaki Foss.

Detektyw pokiwał głową, jakby z góry wiedział o kogo chodziło.

— Chciał się czegoś dowiedzieć o podziemiach, nigdy jednak o nich nie słyszałem.

Wprowadził Brixana do bibljoteki i wyciągnąwszy oprawną w skórę, starą księgę, położył ją na stole.

— Po wyjściu Fossa mówił stary pan dalej, zaglądnąłem do spisu rzeczy na ostatniej kartce. Na str. 385 jest wzmianka o zniknięciu zbrojnego hufca pod dowództwem Johna Dudleya hr. Newport w tychże podziemiach czy piwnicach. Oto masz ten rozdział.

Brixan czytał staroświeckiem pismem co następuje:

„W oczekiwaniu króla, szlachetny graf sprowadził hufce swoje do piwnic głębokich. Zrządzeniem Boga Wszechmogącego nastąpiło obsunięcie ziemi, które zagrzebało rycerzy, giermków i sir Johna Dudley aż po dzisiejszy dzień. Miejsce tego zdarzenia leży dziewięć mil od miasta, zwanego przez Rzymian Regnum albo Cheacheaster w języku Saksonów".

— Czy podziemia odkryto kiedy?

P. Scott potrząsnął głową.

— Chodzą wieści, że sto lat temu przemytnicy ukrywali tam wódkę, ale opowiadanie nie wychodzi poza granicę legendy.

Mike wyciągnął z kieszeni dokładną mapę Chichester i cyrklem odmierzył dziewięć mil wokoło miasta. Spostrzegł, że linja przechodzi przez majątek sira Gregory.

— Ależ Griff Towers jest dwa razy zaznaczone na tej mapie! — zawołał nagle, patrząc na kartę.

— Prawdziwa wieża, zwana Griffin Tower *), sławna w okolicy, stoi też na terytorjum Penna, zauważył profesor. Stara, okrągła baszta, mająca około 20 stóp wysokości i dwa tysiące lat wieku. Niezmiernie interesują mnie stare budowle, więc oglądałem ją dokładnie. Dolna część niewątpliwie pochodzi z czasów rzymskich. Regnum - Chichester było jednem z głównych obozów rzymskich, mam wrażenie, że początkowo wieża była niska, dopiero następnie wieki stworzyły jej dzisiejsze wymiary.

Detektyw zaśmiał się.

— Jeśli sprawdzą się moje przeczucia, to dziś jeszcze usłyszę więcej o tej baszcie.

. . . .

Brixan z hotelu zabrał swe kufry na nową kwaterę. Stół zastał nakryty na trzy osoby.

C. d. n.

*) Tower — wieża.

KRONIKA

31 Marca Sobota Balbiny p, Korneli

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:
Sobota, 31. bm. o 3 popoł. „Hamlet“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota, 31. bm. o 7.30 wiecz. „Pomsta Jontkowa“.
Niedziela 1. kwietnia o 12 w połud. „Czupurek“.
Niedziela 1. kwietnia o 3.30 pop. „Gra miłości i śmierci“.
Niedziela 1. kwietnia o 7.30 wieczór „Pomsta Jontkowa“.
Poniedziałek, 2. kwietnia „Samson i Dalila“ — występ p. Jaracza.

TEATR NOWOŚCI.
Sobota, 31. bm. „Lady Chic“.
Niedziela 1. kwietnia o g. 3.30 popoł. „Dziewczę z puszty“.
Niedziela 1. kwietnia o 8 wiecz. „Lady Chic“.
Poniedziałek, 2. kwietnia o 8 wiecz. „Lady Chic“.

*

Bolesław Wallek-Walewski, twórca „Pomsty Jontkowej“, przybywa dziś do Lwowa, aby być obecnym na dzisiejszem przedstawieniu swojej opery. Reżyser, p. Hugo Zathey, oraz artyści uczestniczący w przedstawieniu, dołożyli wszelkich starań, ażeby inscenizacja „Pomsty Jontkowej“ stała na najwyższym poziomie artystycznym. Czołowe partje wykonają pp. Cywińska, Green-Skazowa, Korytkówna, Peter, Płoński (główna postać męska), Zathey i Zopoth. Reżyserja H. Zathey. Przy pulcie kapelmistrz dyr. Bojanowski. „Pomsta Jontkowa“ powtórzona będzie w niedzielę wieczorem.

Teatr Wielki. Dziś popołudniu, o g. 3-ciej, dla młodzieży szkolnej — po cenach najniższych — arcydzieło Szekspira „Hamlet“ z p. Strachockim i p. Łozińską.

Przedstawienie dla dzieci. Jutro w niedzielę o godz. 12 w południe, daje Teatr Wielki specjalnie dla dzieci przepiękną ptasią bajkę sceniczną B. Hertza, pt. „Czupurek“, w premjerowej reprezentacji artystycznej. Ceny miejsc najniższe.

„Gra miłości i śmierci“, wspaniały dramat rewolucyjny głośnego autora, Romain Rollanda — nie grany przez dłuższy czas, z powodu występów Osterwy i Moissiego — ukaże się jutro w niedzielę, o godz. 3.30 popołudniu, na scenie Teatru Wielkiego — po cenach znacznie zniżonych. W tem, do głębi wzruszającem misterjum miłości i śmierci, wywierającem potężne wrażenie — uczestniczą wybitni artyści, a to pp. Żmijewska, Żytecki i Szymański, kreujący czołowe postacie dramatu, oraz pp. Ładosiówna, Smereczanka, Bielecki, Guttner, Przystawski i Zabielski. Reżyserja p. Żyteckiego. Przed stawienie rozpocznie przepiękna Symfonja Beethovena, którą wykona orkiestra teatralna pod dyr. J. Bojanowskiego.

Teatr Nowości daje dziś i jutro wieczorem najświeższą nowość operetkową „Lady Chic“ Waltera Kollo. Bajeczny humor, melodyjność muzyki oraz świetna gra artystów zapewniają tej operetce pierwszorzędne powodzenie, stawiając ją w rzędzie najlepszych przedstawień operetkowych z ubiegłego repertuaru. — W niedzielę, 1. kwietnia, popołudniu, o godz. 3.30, daje Teatr Nowości operetkę „Dziewczę z puszty“ z p. Grabowską w partji tytułowej. Ceny miejsc znacznie zniżone.

*

W Teatrze Miejskim — Lwowski ukraiński Teatr pod dyr. J. Stadnika. We wtorek 3. kwietnia o 7.30 wiecz. odegra zespół teatru ukraińskiego pod dyr. J. Stadnika w T. Wielkim jedną z najbardziej popularnych sztuk ludowych ze śpiewami i tańcami w 5 aktach M. Staryćkiego „Oj ne chody Hryciu na weczernyciu“, która w b. roku obchodzi 40-lecie istnienia. Występy teatru ukraińskiego w czasach przedwojennych były kilkakrotne (za czasów dyr. Hellera, później Pawlikowskiego) i cieszyły się powodzeniem. Bilety sprzedaje od dziś kasa teatru po cenach operetkowych. Zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY.
Sobota, 31. bm. g. 3.30 popoł. „W Noc Świętojańską“. Bajka dla dzieci.

Plaga pożarów nie ustaje.

TRZY ZNACZNE POŻARY W JEDNYM DNIU WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

Lwów, 1. kwietnia.

(—) Z całej Małopolski Wschodniej nadchodzą wiadomości o **groźnych pożarach.** Przedwczoraj doniesiono władzom, że **w lesie firmy „Oikos“** w gminie Berbeki pow. kamioneckim **wybuchł pożar, który zniszczył 25 morgów 5-letniej kultury leśnej.** Szkoda wynosi 3.500 zł. Jak stwierdzono, pożar powstał przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Równie **dotkliwy pożar wybuchł na folwarku Dawida Rappaporta w Staninie, pow. Radziechów,** gdzie spalił się **dom fornalski,** wartości 4.000 zł. I tu przyczyną było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Z powodu **wadliwej budowy komina** w zagrodzie Onufrego Bocia w **Hołowczyńcach** pow. Zaleszczyki, wybuchł pożar, który zniszczył trzy zagrody gospodarskie, ogólnej wartości 22. tys. zł.

Współpracownik „Nacjonalnej dumki“

uwolniony przez trybunał przysięgłych.

Lwów, 1. kwietnia.

(—) Przed sądem przysięgłych odpowiadał wczoraj pod zarzutem zbrodni zdrady stanu z paragr. 58 **Włodzimierz Martyniec,** zam. przy ul. Dunin-Borkowskich 4, **współpracownik ukr. pisma dla młodzieży nacjonalistycznej** p. t.: „Nacjonalna dumka“ wychodzącego w Pradze.

Oto w czasie rewizji przeprowadzonej 22. listopada ub. r. w redakcji „Hromadzkiego Hołosu“ znaleziono **1635 egzemplarzy „Nacjonalnej dumki“,** które zawierały treść **wybitnie antypaństwową. Egzemplarze te skonfiskowano.** W miesiąc później przybył do Lwowa w odwiedziny do rodziców Martyniec, współpracownik „Nacjonalnej Dumki“ i został **aresztowany pod zarzutem współdziałania w akcji antypaństwowej przez pismo i kolportaż.** Wczoraj Martyniec odpowiadał przed sądem przysięgłych. Przewodniczył radca Angielski, osk. prok. Zubrzycki, bronił adw. dr. Starosolski.

Po rozprawie sędziowie przysięgli **zaprzeczyli postawionemu pytaniu,** wobec czego trybunał uwolnił go od winy i kary.

Z życia prowincji.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja w marcu.

Sąd przysięgłych skazał agitatora komunistycznego. W dniach 21., 22. i 23. bm. odbyła się w Sądzie okręgowym w Kołomyji przed Trybunałem Sądu przysięgłych pod przewodnictwem S. S. O. Kozaczka rozprawa główna przeciw **Wasylowi Koziakowi,** s. Mikołaja, liczącemu lat 38 z Kołomyji, oskarżonemu o to, że w latach 1925, 1926, 1927 **przez należenie do tajnej organizacji komunistycznej,** mającej na celu wywołanie gwałtownego przewrotu wewnątrz Państwa polskiego, oraz przez popieranie tej organizacji, tudzież przez osobistą agitację przedsiębrał czynności, zmierzające do gwałtownej zmiany formy rządu i do zaburzenia i wojny domowej wewnątrz Państwa, przez co popełnił zbrodnię zdrady głównej z § 58 c) u. k.

W toku rozprawy przesłuchany został jako świadek komisarz policji politycznej w Stanisławowie, **Rzohak;** na czas przesłuchania tego świadka została **jawność rozprawy wykluczona.**

Wedle aktu oskarżenia i zeznań świadków w toku rozprawy jawnej oskarżony Wasyl Koziak już od kilku lat był **podejrzany o należenie do organizacji komunistycznej** i uprawianie agitacji na szkodę Państwa. Przy rewizji dokonanej w mieszkaniu Koziaka w roku 1924 znalazła policja **większą ilość bibuły komunistycznej,** ale wówczas dla braku dostatecznych dowodów winy dochodzenia przeciw Koziakowi zostały **zastanowione.** Przy dalszych trzech rewizjach znaleziono u Koziaka i w tegoż mieszkaniu **większą ilość broszur treści komunistycznej i antyreligijnej,** a zeznaniami przesłuchanych świadków stwierdzone zostało, że Wasyl Koziak **bibułę komunistyczną rozszerzał,że** pod różnemi pozorami **wstępował do licznych związków zawodowych robotniczych i rzemieślniczych,** że w związkach tych starał się o uzyskanie jakiegoś stanowiska w wydziale, że pracował sporadycznie w różnych przedsiębiorstwach, że założył **czytelnię im. Marksa i „Selroba“ w Kołomyji,** że należał do założycieli organizacji skrajnej politycznej, a wszystko to czynił celowo, by w ten sposób uzyskać **wygodne drogi do szerzenia komunizmu.**

Po przemówieniu prokuratora **Ojaka,** przysięgli pytanie główne w kierunku zbrodni zdrady głównej **potwierdzili.**

Na podstawie tego werdyktu Trybunał skazał Wasyla Koziaka **na cztery lata ciężkiego więzienia.** Obrońca Dr. Trylowski zgłosił **zażalenie nieważności.**

Sobota 31. bm. **godz. 6.30 wiecz.** „Lekarz Miłości“. Ostatni występ gość. M. Ćwiklińskiej.
Niedziela, 1. kwietnia, g. 3.30 popoł. „W Noc Świętojańską“, bajka dla dzieci.
Niedziela, 1. kwietnia g. 7.30 wiecz. „Mecenas Bolbec i Jego Mąż“.

*

Dziś ostatni pożegnalny występ Mieczysławy Ćwiklińskiej nieporównanej artystki T. Narodowego w pełnej aktualnego dowcipu komedji Włodz. Perzyńskiego „Lekarz Miłości“. Z powodu, że świetna artystka bezpośrednio po przedstawieniu wyjeżdża do Warszawy, początek tegoż wyjątkowo dzisiaj w sobotę 31. bm. jest wyznaczony na godz. 6.30 wieczór, na co zwracamy szczególną uwagę publiczności.

Dla milusińskich Teatr Mały daje dziś i w niedzielę o godz. 3.30 popoł. „W Noc Świętojańską“ śliczną bajkę W. Raorta, doskonale graną przez maleńkich artystów oraz zespół Teatru Małego, w pięknych stylizowanych kostjumach, z popisem szkoły baletowej p. Cz. Burkackiej i udziałem p. Mirko uczenicy prof. Zaremby. Są to ostatnie dwa przedstawienia tego prawdziwie artystycznego widowiska, które więcej grane nie będzie.

*

Repertuar gośc. występów Lidji Potockiej. — Dom Narodny.
Sobota popoł. „Romans“.
Sobota wieczór „Mirale Efros“.
Niedziela wieczór „Mirale Efros“
Poniedziałek „Romans“.

*

Dziś dwa występy Potockiej! O godz. 3.15 poraz pierwszy popołudniu po cenach popularnych celem umożliwienia **wstępu jaknajszerszej publiczności „Romans“** prześliczna sztuka Sheldona, wieczorem zaś o 8.15 „Mirele Efros“, dramat Gordina cieszący się niebywałem powodzeniem, który jednak już w najbliższych dniach musi ustąpić miejsca premjerze.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO: „Serafin ludzkości“ (Franciszek z Assyżu).
BAJKA: „3 szwadron huzarów austrjackich“.
CASINO: „Odrodzona Polska“.
CHIMERA: „Kobieta wyzwolona.
FATAMORGANA: „Szansonistki“.
KOPERNIK: „Król królów“.
LEW: Pat i Patachon jako „bankowcy“.
MARYSIEŃKA: „Król królów“.
MIEJSKI KINOTEATR w Teatrze Nowości: „Cuda Amazonki“ i „Nieznośny Willy“ — przygody urwisa w 7 aktach.
PASAŻ: „Ken-Maynard“.
PALACE: „Symfonja wielkiego miasta. Artystki na scenie i w życiu“.

*

Sensacyjny Poranek kinematograficzny Staraniem Sekcji kulturalno-oświatowej klubu **Sportowego Policji Państwowej,** odbędzie się w niedzielę, dnia 1 kwietnia br. w kinie „Palace“ wielki Poranek Filmowy, na którym wyświetlony zostanie podwójny program (17 aktów) i tak: potężny dramat w 9-ciu aktach z **Lon Chaneyem** p. t. „Człowiek o dwu obliczach“, oraz wspaniała komedja w 8 aktach z **Buster Keatonem** p. t. „Miljon krów“. Ponadto szereg romansów cygańskich odśpiewa znana pieśniarka p. **Nina Kulczycka.** — Początek punktualnie o 12 w południe, bilety po znacznie zniżonych cenach do nabycia w dniu Poranku od 9 rano przy kasie kina „Palace“.

*

Światło Azji. Wszyscy, którzy podziwiali ten wspaniały film hinduski w Miejskim Kinoteatrze Kulturalno - Oświatowym, wybierają się w niedzielę 1. kwietnia o godz. 7.30 wiecz. do Instytutu Technologicznego (ul. Bonrlarda 5.) na II. Wieczór muzyki oraz żywego słowa, poświęcony Indjom prastarej kolebce cywilizacji. Wstępna prelekcja „Współczesne Indje. — O fakirach indyjskich“ zapozna słuchaczy z tendencjami, nurtującemi we współczesnem społeczeństwie hinduskiem oraz z niesamowitemi produkcjami rozgłośnych, podziw całego świata budzących fakirów indyjskich.

Polskie Towarz. Muzyczne we Lwowie.
Niedziela, 1. kwietnia: Koncert symfoniczny złożony z dzieł J. S. Bacha.
2771-3

W niedzielę Palmową, 1. kwietnia, o godz. 10 w Bazylice metropolitalnej lac. poświęci palmy ks. arcybiskup Twardowski. Następnie odbędzie się procesja z palmami, po procesji zaś uroczysta suma, w czasie której trzej księża z chórem kleryków odśpiewają tzw. „pasję“.

Dowódco O. K. Nr. VI. gen. Bolesław Popowicz przyjmuje strony cywilne we wtorki i piątki od godz. 11 do 13.

P. Eugenjusz Kalinowski, sekretarz Miejsk. Teatrów prosi nas o pomieszczenie następującego pisma: „Wszystkim, którzy w dniu mego święta jubileuszowego raczyli złożyć mi niezwykle cenne dla mnie życzenia i upominki, a w szczególności JW. Panu Komisarzowi Rządu J. Strzeleckiemu, Dyrekcji i Intendanturze Miejs. Teatrów, głównemu Zarządowi Z. A. S. P., oraz wszystkim Gniazdom ZASP-u, Wielce Szanownej Prasie lwowskiej i zamiejscowej, jakoteż Kochanej Publiczności, która nie szczędziła mi objawów życzliwości i uznania ponad zasługę, nadto Związkom Chórów i Orkiestry Miejs. Teatrów, wreszcie wszystkim Kochanym Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym, którzy w jakikolwiek sposób objawili mi sympatję i życzliwość w tym dniu, dla mnie uroczystym, składam na tej drodze jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać“. **Eugenjusz Kalinowski.**

(jp.) **„Moralność przedewszystkiem“.** W naszem onegdajszem sprawozdaniu z pełnej humoru sztuki Nikorowicza, odegranej w niedzielę przez Koło amatorskie „Gwiazdy“, przy łamaniu numeru wypadło kilka wierszy. Wskutek tego opuszczone zostały słowa uznania dla bardzo dobrej kreacji p. Ringla, który postać Lu-

dwika Mockiego odtworzył z wielkim komizmem i trafną charakterystyką.

II. posiedzenie naukowe Stomatologów Lwowskiej Izby Lekarskiej odbędzie się 3. kwietnia br. o godz. 7.30. Pokazy p. Hainego, przedstawiciela firmy The Dental Manufacturing Co z Londynu z zakresu nowych metod stomatologji protetycznej.

Święto książki we Lwowie 26.—29. maja. Komitet Organizacyjny I. Zjazdu Bibljotekarzy i III. Zjazdu Bibljofilów Polskich przypomina, że termin zgłoszeń uczestnictwa upływa bezwarunkowo 5. kwietnia. (Adres: Ossolineum i Semkowicz, Lwów, Kadecka 4.)

Posiedzenie Lwowskiego Koła Stow. dyrektorów polsk. państwowych szkół średnich odbędzie się 1. kwietnia br., tj. w niedzielę punktualnie o 11 przedpoł. w sali konferencyjnej II. gimnazjum (Podwale 2.). Na porządku dziennym: 1) Dyr. Lebiedzki (Rzeszów) „O gimnazjach zawodowych“. 2) Pogadanka o dyrektorach jako „specjalnych poborcach“.

III. posiedzenie Koła lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się 31. bm. o godzinie 7.30 wieczorem w gimnazjum I. ul. Kubali sala kl. IVa.

Wykład. Zapowiedziany w Towarzystwie im. Piotra Skargi (ul. Rutowskiego 13) wykład Insp. Wańczury o szkolnictwie w Bolszewji na 31. marca o godzinie 6 popoł., odbędzie się z powodu rekolekcji 3. kwietnia o tej samej godzinie.

Jubileusz gimnazjum IV. im. J. Długosza we Lwowie. Posiedzenie Komitetu jubileuszowego odbędzie się w niedzielę 1. kwietnia br. punktualnie o godzinie 11 przed południem w sali konferencyjnej gimnazjum.

Na oświatę żołnierza. „Prima Aprilis“, taką nazwę nosi przedstawienie, które urządza w niedzielę dnia 1. kwietnia b. r. Teatr 6 Baonu Sanitarnego przy ul. Jabłonowskich 5 (koszary). Na program składają się dwie nadzwyczaj melodyjne i wesołe operetki, a to „Pułapka“ oraz „Słowiczek“, a prym wiedzie świetna i pełna niezrównanego humoru idylla urzędnicza „Prima Aprilis“. Reżyserję tej rewji prowadzi p. Turzański, część muzyczną p. Skrzynecki. Początek o g. 19. Dochód na oświatę żołnierza.

Powstańcy Górnoślązacy! Związek powstańców śląskich wzywa wszystkich, którzy brali udział w powstaniach śląskich względnie w akcji plebiscytowej na Śląsku, Spiszu i Orawie, aby zapisywali się do Związku. Zgłoszeni dotychczas winni przedłożyć dokumenty celem ich weryfikacji. Sprawy pilne a w Związku siła. Sekretarjat Związku urzęduje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5.30 do 6.30, ul. Kopernika 20. Drukarnia.

Małopolski Lwowski Wydział „Sokolic“ celem rozpowszechnienia wśród niewiast zamiłowania do ćwiczeń gimnastycznych, urządza przy współudziale sokolic wszystkich gniazd lwowskich w niedzielę 1. kwietnia br. „Wieczór gimnastyczny“ w sali Sokola-Macierzy, ul. Zimorowicza 1. 8. Program ćwiczeń podadzą afisze. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Sokoła-Macierzy w godzinach od 6—8 wieczorem.

Kursa lasowe dla inwalidów wojennych. Zarząd Legji Inwalidów Wojsk Polskich we Lwowie zawiadamia, że w wrześniu b. r. rozpocznie się jednoroczny kurs straży leśnej i łowiecki dla inwalidów wojennych w Niepołomicach obok Krakowa i że kandydaci po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu mają pierwszeństwo przy objęciu posad gajowych w nadleśnictwach państwowych. Bliższych informacji udziela sekretarjat Legji Inwalidów Wojsk Polskich we Lwowie, ul. Łyczakowska 22 II p.

Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze we Lwowie urządza 1. kwietnia br. o g. 5-tej popoł. w sali ratuszowej miesięczne zebranie, z odczytem p. Stefana Makowieckiego pt. „Zdobienie okien i balkonów w mieszkaniach“. Po odczycie dyskusja, a następnie losowanie kwiatów.

Nowy przystanek kolejowy. Dyrekcja kolei we Lwowie komunikuje: Z dniem 1. kwietnia br. otwarty będzie przystanek osobowy „Dyczków“, położony między przystankiem osobowym Gaje Wielkie, a stacją Borki Wielkie na szlaku Lwów—Podwołoczyska. Sprzedaż biletów odbywać się będzie w przystanku. Bagaż będzie przyjmowany do przewozu w pociągu za opłatą w stacji przeznaczenia.

Podjęcie ruchu. Po usunięciu zasp śnieżnych został podjęty z dniem 30. bm. ogólny ruch na linji wąskotorowej Nowy Łupków-Wąski-Cisna.

Tylko jeden raz! Staraniem Związku Strzeleckiego Obwód Lwów odegra Koło Literacko - Artystyczne Dyr. Kolei Państwowych we Lwowie w niedzielę 1. kwietnia br. o godz. 7 wieczór w sali Tow. „Gwiazda“ przy ul. Franciszkańskiej 7 „Chrześniak Wojenny“, arcywesołą farsę w 3 akt. Webera. Dochód na cele kulturalno-oświatowe Związku Strzeleckiego.

Bursa rzemieślnicza im. św. Stanisława Kostki. W niedzielę 1. kwietnia br. odegrają wychowankowie Bursy Rzemieślniczej im. św. St. Kostki melodramat pt.: „Nazarejczyk“ (ks. St. Hopka) w sali własnej przy ul. Gródeckiej 2 b. Początek przedstawienia o g. 17. Czysty dochód przeznaczony na cele bursy.

Koło Dramatyczne Pol. Stow. Ręk. i Handl. „Przyszłość“ urządza w niedzielę 1. kwietnia br. o g. 3 popoł. w sali Szkoły męsk. im. św. Antoniego ul. Głowińskiego wielką wentę przedświąteczną, połączoną z loterją fantową. W czasie wenty członkowie Koła odegrają „Debjut Bazylego Fury“ kom. w 1 akcie oraz kuplety i monologi St. Hencherta. Muzyka wych. Bursy im. Dekerta. Cały dochód przeznaczony na wykończenie sceny w Bursie im. Dekerta.

(—) **Włamania i kradzieże.** Erna Wind, zam. Piotra i Pawła 3., doniosła wczoraj policji, że nieznany sprawca skradł jej z mieszkania garderobę wartości 560 zł. W związku z tą kradzieżą aresztowano Michała Ciechanowskiego. — Na szkodę Jakóba Krynickiego, artysty teatru ukraińskiego, skradziono wczoraj w teatrze z walizki ubranie wartości 140 zł. — Mina Adlerstein, zam. Krakowska 5., zawiadomiła policję, że przyjęta do prania praczka nieznanego nazwiska w czasie jej nieobecności skradła torebkę srebrną, parę kolczyków z brylantem i bransoletę złotą wartości 3.000 zł. i zbiegła.

(—) **Miły współlokator.** Michał Szeberlak, czeladnik kowalski, zam. Pijarów 36., doniósł policji, że sublokator jego Wojciech Wikara, podczas nieobecności jego w domu rozbił mu walizkę i skradł 100 zł. i 8 dol., poczem zbiegł.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Emila Szupera za kradzież 2 kur w Rynku na szkodę Michaliny Merwart, oraz Włodz. Borejkę za kradzieże i oszustwa na szkodę firmy „Superfosfat“.

(—) **Aresztowanie awanturników.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Józefa Szponara za ciężkie pobicie Izraela Czoppa i jego córki, dalej Bron. Tomaszewskiego za przebicie nożem Wład. Rudnickiego.

—o—

Skończy się bestjalskie dręczenie zwierząt

SUROWE KARY ZA KATOWANIE ZWIERZĄT. — OSOBNE PRZEPISY O WIWISEKCJI.

Lwów, 31. marca.

(e) Rada Ministrów przyjęła onegdaj projekt Rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej **o ochronie zwierząt.**

Rozporządzenie to zawiera bliższe określenie, co należy rozumieć przez **znęcanie się nad zwierzętami.** Do takiego znęcania się zalicza się m. in. **bicie zwierząt przedmiotami twardemi lub ostremi,** albo obliczonemi na sprawianie szczególnego bólu, **przeciążanie zwierząt pociągowych i jucznych,** przenoszenie lub przewożenie ich w sposób sprawiający im cierpienia fizyczne, nakładanie im uprzęży, pęt i tp. w sposób mogący sprawiać ból, **dokonywanie na nich doświadczeń w celach naukowych,** dokonywanie na nich operacji nieodpowiedniemi narzędziami lub bez zachowania odpowiedniej ostrożności dla zaoszczędzenia im bólu.

Pozatem projekt reguluje sprawę **t. zw. wiwisekcji.** Doświadczenia na zwierzętach będą mogły być dokonywane **tylko dla poważnych badań naukowych** i tylko przez osoby posiadające na to pozwolenie władz. Ministerstwo wyda przepisy, które ustalają na jakich zwierzętach doświadczenia takie mogą być dokonywane i określą **sposób ich dokonywania** w celu zaoszczędzenia zwierzętom zbędnych cierpień. Projekt przewiduje za dręczenie zwierząt **kary grzywny do 2000 zł. i aresztu do 6 tygodni,** a w wyjątkowych wypadkach również **kary więzienia.** Karom tym podlegać będą także **właściciele, przedsiębiorcy i inne osoby, które pozwolą na dręczenie zwierząt, albo do dręczenia zmuszają.**

Hajże na kicie!

W LENINGRADZIE CAŁA LUDNOŚĆ UPRAWIA ŁOWY NA KOTY. SPORT, ROZRYWKA I „POŻYTEK“. — KOTECZKI, PROWADZONE NA SMYCZY. — BANDA KOTOŁOWCÓW I KAŹNIA MRUCZKÓW.

Moskwa, w marcu.

(e) Łapanie i zabijanie kotów stało się w Leningradzie **sportem, zabawą i przemysłem,** tak rozpowszechnionym, że — jak donosi „Krasnaja Gazeta“ — niemal niema leningradczka, któryby się nie oddawał namiętnie temu polowaniu. Za każdym załomem domu, na podwórzu i na ulicy można spotkać **ludzi zaczajonych** z rozmaitemi narzędziami. Jedni używają **prętów żelaznych, drudzy stryków, trzeci proc i kamieni,** jeszcze inni **poprostu kijów.** W dawnej stolicy białych carów odbywa się **nieubłagana rzeź kotów.**

Mięso kocie jest zwykle przez tych dziwnych myśliwców miejskich porzucane, skórki zaś są sprzedawane eksporterom futer. Zresztą nawet komisarjat ludowy handlu płaci **od 90 kopiejek do półtora rubla za skórkę.** Istnieje obawa, że **wszystkie koty zostaną wytępione** w Leningradzie. Zato mnożą się przerażająco **myszy i szczury.** Niektórzy właściciele kotów w obawie o życie swoich ulubieńców, nie rozstają się z nimi na chwilę, a na ulicy **prowadzą swoje kicie i kiciątka na smyczy.**

W porzuconym lokalu po skating - ringu przy ulicy Kamiennoostrowskiej władze wykryły zorganizowaną **bandę łowców kotów i** natrafiły na składy kociego mięsa, składy skórek i na specjalną **ubikację, przeznaczoną do duszenia kotów.**

Dziś Wenia L. O P. P.

Początek godz. 16

Sala Boularda 5

INSTYTUT TECHNOLOGICZNY

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi —do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, zeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla Wiktorji.

—o—

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i uigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje **Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa“.**

—o—

Z kraju.

Zgon aktorki-Lwowianki. Onegdaj zmarła w szpitalu w Rybniku na Śląsku śp. Emilja Różańska, artystka trupy objazdowej Jaracza. Urodz. we Lwowie 1870 r. po udanym debiucie w teatrze stanisławowskim pod dyr. Kwiecińskiego zaangażowana została do teatru lwowskiego, gdzie pracowała przez szereg lat z wielkim pożytkiem. Ostatnie lata przebywała w Warszawie, pracując w teatrze Praskim i w teatrze im. Fredry. Pozostawiła po sobie dobrą pamięć, jako sumienna, zdolna artystka i uczynna koleżanka.

—o—

Ze świata.

Zgon nestora polsko - amer. dziennikarzy. W Chicago zmarł nestor dziennikarstwa polskiego w Stanach Zj., Władysław Dyniewicz, przeżywszy lat 85. Był on pierwszym polskim wydawcą dziennika i redaktorem w Stanach Zj.

Składki.

Dla Matki Obrońcy Lwowa:
Z. Bry Krechowice zł. 1.05.
Dla Staruszki kaleki:
M. Fuxówna, Nowe Miasto zł. 5.

Kącik radiowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, 31. marca 1928.

Warszawa (1111) 17.45 Transmisja z Krakowa. (Audycja dla najmłodszych). 19.35 Odczyt z cyklu „Portrety literackie“ p. t. „Wacław Grubiński“. 20.30 „Nietoperz“ operetka w 3 aktach Jana Straussa. 22.00 Komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z baru „Oaza“.

Kraków (566) 17.45 Audycja dla najmłodszych: „Królewna Grymaśnica“ w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego. 20.00 Hejnał. 20.05 Odczyt zorganizowany staraniem Prezydjum Rady Ministrów. 20.30 „Nietoperz“ operetka Straussa. 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań (344) **Katowice** (422) **Wilno** (435) 20.00 Odczyt Prezydjum Rady Ministrów. 20.30 „Zemsta Nietoperza“ operetka Straussa. Transmisja z Warszawy. 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław (322) 20.10 „Lot przez ocean“ słuchowisko Schirokauera. 21.00 Muzyka lekka. 22.30 Lekcja tańca.

Praga (349) 20.10 Koncert tria. (Gluck, Schubert). 22.00 Koncert orkiestralny.

Stuttgart (380) 20.15 „W pogoni za szczęściem“ podróż dookoła świata“. — „W morzu południowem“ słuchowisko radjowe. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Hamburg (394) 20.00 „Wyklęty zamek“ operetka Millöckera. 23.30 Muzyka taneczna.

Rzym (449) 21.00 „Poławiacze pereł“ opera Bizeta.

Berlin (484) 20.10 „Tragaldabs“ opera kom. Alberta. 23.00 Radjo bal.

Wiedeń (517) 19.45 „Markiza i Arcis“, sztuka Sternhelma, na zakończenie jazzband z grill roomu hotelu „Bristol“.

Niedziela, 1 kwietnia 1928.

Warszawa (1111) 12.10 Transmisja po-

ranku muzycznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna, zespół solistek, Blanka Roffe, skrzypce. 15.15 Koncert symfoniczny poświęcony utworom Debussyego. 20.00 Odczyt pt. „Chiny, ich przeszłość i teraźniejszość“. 20.30 Transmisja z Konserwatorjum. Akademja ku czci śp. ks. Budkiewicza. (Przemówienia, koncert). 22.00 Sygnał czasu, komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (566) **Katowice** (422) 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.

Wilno (435) 20.00 Odczyt z Warszawy 21.00 Koncert orkiestry dętej.

Królewiec (329) 20.00 Koncert wiosenny. 22.30 Dancing.

Kopenhaga (337) 20.00 „Bajadera“ operetka Kalmana. 23.15 Muzyka taneczna.

Stuttgart (380) 20.00 Transmisja koncertu symfonicznego z Liederhalle. (Schubert, R. Strauss, Respighi). 22.00 Pieśni religijne.

Hamburg (394) 20.00 Koncert poświęcony utworom Mozarta. 23.30 Muzyka taneczna.

Brno (441) 20.00 Koncert wiosenny. (Schumann, Mendelssohn, Dworzak).

Berlin (484) 20.00 „Johannes Passion“ oratorjum Bacha. 22.30 Dancing.

Wiedeń (517) 20.05 „Hoheit tanzt Walzer“ operetka Ashera.

Medjolan (526) 20.45 „La Gioconda“ opera Ponchielliego.

Monachjum (535) 19.00 „Matthaus Passion“ oratorjum Bacha.

Hilversum (1066) 19.55 „Córka pułku“ opera kom. Donizettiego.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 30. marca.

Kursy akcji utrzymują się na niezmienionym poziomie. Zainteresowanie nadal skromne. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 30. marca.

Sytuacja naogół bez zmiany. Zastój w obrotach. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—730 gr. 54.50—55.50, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—710 gr. 52.75—53.75, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 45.50—46.00, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 43.50—44.50, Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 40.75—41.75, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 34.50—35.50, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 39.00—40.00, Kukurudza rumuńska 39.00—39.50, Ziemniaki przemysłowe 0.00—0.00, Fasola biała 55.00—60.00, Fasola kolorowa 43.00—46.50, Fasola krasa 55.00—60.00, Gróch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 37.00—38.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 31.00—35.50 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 17.25—18.75, Len 71.25—73.25, Łubin niebieski 24.75—25.75, Rzepak ozimy ex 1927 71.00—73.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 92.00—93.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 81.00—83.00, Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 67.00—68.00, Grysik kukurudziany 60.00—63.00, Mąka kukurudziana 48.00—50.00, Otręby żytnie netto bez worka 30.50—31.00, Otręby pszenne netto bez worka 29.75—30.25, Kasza hreczana 89.00—91.00, 50 proc. całówek, 50 proc. połówek, Kasza jaglana 80.00—84.00, Kasza jęczmienna 64.25—66.25, Pęcak 63.00—64.00, Proso krajowe 46.00—48.00, Makuchy lniane 48.00—49.00. Koniczyna czerwona krajowa naturalna 190.00—220.00, Mak niebieski 90.00—110.00, Mak siwy 75.00—90.00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30. marca. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 138.50, Bank Handlowy 123, Bank Polski 150.00, Bank Zachodni 31, Bank Zw. Sp. Zar. 87, Spiess 162.50, Elektryczność 92, Firlej 54.75, Węgiel 93, Cegielski 45, Lilpop Rau 40.75 Modrzejów 45.75, Ostrowiec 94.50. Rudzki 53, Starachowice 63.25, Zawiercie 30.50 Borkowski 19.25, Haberbusch 173.50, Spirytus 39.

Warszawa, 30. marca. (Tel. G. P.) Holandja 358.20, Londyn 43.39, N. Jork 8.88, Paryż 35.01, Praga 26.35, Szwajcarja 171.30, Wiedeń 125.14, Włochy 47.00, 5 proc. pożyczka konw. 67, pożyczka kolej. konw. 61, pożyczka kolejowa 102, dolarówka 72.00, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 30. marca. (Tel. G. P.) Bank Polski 147.75, Tohan 12.75, Zieleniewski 150, Trzebinia 13.50, Niemojowski 265, Siersza el. 54.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 30. marca. (Tel. G. P.) Paryż 20.43 i ćwierć, Londyn 25.34.12, N. Jork 5.19.12, Belgja 72.46, Włochy 27.42 i pół, Hiszpanja 87.45, Holandja 209.05, Berlin 124.12 i pół, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.40, Oslo 138.55, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.70, Białogród 9.13 i ćwierć, Ateny 6.89.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 30. marca. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.70, Belgrad 12.47 i pół, Berlin 169.59, Bruksela 99.02, Budapeszt 123.97, Bukareszt 4.44 i pół, Kopenhaga 190.10, Londyn 34.63 3/8, Madryt 119.55, Medjolan 37.49 i pół, N. Jork 709.25, Oslo 189.32, Paryż 27.92 i trzy czwarte, Praga 21.01 1/8, Sofja 5.10 i trzy czwarte, Sztokholm 190.40, Warszawa 79.82 i pół, Zurych 136.62, Amerykańskie 708.20, Niemieckie 169.35, Francuskie 27.88 i pół, Włoskie 37.62, Jugosłowiańskie 12.43, Czeskie 20.98 i trzy czwarte, Węgierskie 123.92, Renta lutowa 0.63, Renta koronowa 0.45, Dunaj Sawa Adria 89, Tureckie 45.20, Bodenkredit 125, Kreditanstalt 63 i ćwierć, Bank Hipoteczny 71.20, Kompas 0.87, Landerbank 24.80, Merkury 26.10, Czerniowce 66, Austr. kol. państw. 27.50, Kolej południowa 13.50, Browary 103 1/3, Alpiny 40.60, Krupp 12.26, Poldi Hutte 157, Prager Eisen 362 i trzy czwarte, Rima 124 i trzy czwarte, Siersza 9.30, Silesia 0.17, Zieleniewski 14.15, Fanto 6.40, Karpaty 29, Galicja 70, Nafta 30 i trzy czwarte.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 30. marca. (Tel. G. P.) N. Jork 488.12, Holandja 12.12.06, Francja 124.02, Belgja 34.96.2, Włochy 92.40, Niemcy 20.41.1, Szwajcarja 25.34, Hiszpanja 28.97, Danja 18.21.5, Szwecja 18.18.5, Norwegja 182.87, Helsingfors 193.90, Praga 164.68, Wiedeń 34.69, Warszawa 43.47.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 30. marca.

Tendencja chwiejno-zwyżkowa. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.89.00—8.89.50, dolary kanad. 8.84.50—8.85.00, korony czeskie 0.26.33—0.26.66. szylingi austr. 1.25.50—1.26.00, leje 0.05.50—0.06.00, franki francuskie 0.34.75—0.35.25, franki szwajcarskie 1.71.80—1.72.20, funty szterlingi 43.60.00—43.85.00. czerwieńce sow. za jeden 32.60—33.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.60.00—36.85.00, 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.80.00—43.20.00, 10 rubli ros. 47.00.00—47.50.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.69.00—0.70.00, 5 kor. aust. 3.55.00—3.60.00, floren austr. 1.78.00—1.80.00, ruble rosyjskie 2.96.00—3.06.00, kopiejki za rubel 1.47.00—1.53.00.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga. Kolumny ogłoszeniowe są podzielono na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. [illegible]
Bez dostawy	zł. [illegible]
Za granicą	zł. 7.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.